

Samolotem na... grzyby!
Sprawiedliwość rychliwa



Trzeba
zabić?

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

W Nowy Rok **INSTALATOR & M**
NOWIK
ze starymi cenami!
Najwyższa pora
zajść do Instalatora!
Łomża, ul. Zjazd 2
tel. 216 56 47 **SBS**

Tygodnik Regionalny

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 4 (1212)

2,70 zł (z VAT 7%)

Miłość
moja szalona



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



POMOC DROGOWA 24h
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE



tel. 0 696 444-666 całodobowy



OKNA o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe

DELTA

SUPER PROMOCJA!

Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!

Raty 0%

- bez odsetek
- bez prowizji
- bez pierwszej wpłaty

Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA

Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55

Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80

Zambrów, Al. Woj. Polskiego 7 ☎ 276 10 05

KUPIĘ KAŻDE

ROZBITE

AUTO 1994-2003

602 666 111

603 050 603



TERRAZYT®

Okna i drzwi na całe życie...

WIELKA WYPRZEDAŻ DRZWI

z kolekcji TERRAZYT

SKRZYDŁO DRZWIOWE

już od 50 zł

- AKCESORIA DO DRZWI
- OŚCIEŻNICE • OKUCIA
- WITRAŻE

Serdecznie zapraszamy

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 114

SOBOTA 24. 01. 2004 w godz. 8.00 - 16.00

NIEDZIELA 25. 01. 2004 w godz. 9.00 - 15.00

dni powszednie od 26. 01. 2004 w godz. 8.00 - 15.00

www.terrazyt.pl

UWAGA! Oferta ważna do wyczerpania zapasów!

Nie przegap okazji!

QS kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:

Grajewo ul. Wojska Polskiego 26
tel. (86) 273-87-70

Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61

Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (086) 271-07-63

10 lat Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego
PARTNERSTWA DLA SUKCESU

oferuje

BEZPŁATNE DORADZTWO dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz osób rozpoczynających działalność gospodarczą

z zakresu:

- funduszy dotacji unijnych;
- funduszy pożyczkowych;
- administracyjno-prawnych aspektów prowadzenia działalności;
- marketingu, zarządzania oraz finansów w przedsiębiorstwie;
- udzielania informacji nt. dostępnych w ramach KSU specjalistycznych usług doradczych (biznes plany itp.)

oraz

PREFERENCYJNIE OPROCENTOWANE POŻYCZKI

CENTRUM WSPIERANIA BIZNESU

w Łomży, ul. Polowa 53, tel. 215 16 90



Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku

Jedna z najlepszych uczelni niepaństwowych w Polsce ogłasza nabór na 1,5-letnie studia uzupełniające magisterskie stacjonarne i zaoczne na kierunkach:

**zarządzanie i marketing
finanse i bankowość
gospodarka przestrzenna**

Rekrutacja trwa do dnia 14 lutego 2004 roku

Nasze atuty to m.in.:

- wysoko wykwalifikowana kadra dydaktyczna
- akredytacje Państwowej Komisji Akredytacyjnej i SEM FORUM
- czołowe miejsca w rankingach • 7 tysięcy studentów
- 8,2 tysiąca absolwentów • wymiana zagraniczna studentów
- akademiki • stypendia socjalne i motywacyjne
- 1 miejsce w sporcie • baza materialna na europejskim poziomie
- Filia w Elku oraz wydział Zamiejscowy w Ostrowi Mazowieckiej

Szczegółowe informacje i przyjmowanie podań:

15-472 Białystok, ul. Ciepła 40; Dział Marketingu i Rekrutacji,
tel. (0+85) 675 09 56, tel./fax 675 00 88, e-mail: rekrutacja@wsfiz.edu.pl
www.wsfiz.edu.pl

REKLAMA

Ogłoszenie w gazecie żyje dzień Słowo w radiu jest ulotne

Ogłoszenie w „KONTAKTACH” żyje tydzień

Ogłoszenia o przetargach zamieszczane w „Kontaktach” bezpłatnie ukazują się w internecie! Czyta je cały świat!

www.kontakty-tygodnik.com.pl

Salon Firmowy

Al. Legionów 16
Łomża

tel. (86) 215 34 75

tel. 0508 267 367

tel. 0508 267 287

Salon sprzedaży
otwarty w godzinach
poniedziałek - piątek

10.00 - 18.00

sobota

10.00 - 14.00

Z nami sięgasz wyżej

Skorzystaj z promocji w Idei MIERZ WYŻEJ. Śmiało możesz pozwolić sobie na wyższą taryfę, bo teraz kupujesz wyższy plan taryfowy w cenie niższego.

Motorola E365

od 1 zł
od 1,22 zł z VAT

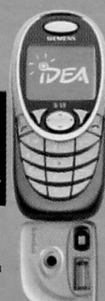
z wbudowanym
aparatem
fotograficznym



Siemens S55

od 1 zł
od 1,22 zł z VAT

z aparatem
fotograficznym



MIERZ WYŻEJ



Łączy Cię z ludźmi

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)

tel. (0-86) 215-35-67,
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michalowska
Przedstawiciele:
Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „GloboTour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

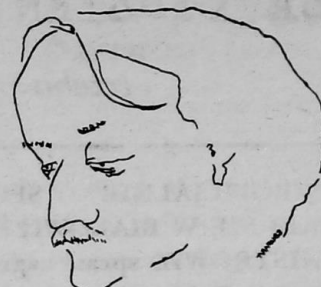
SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

W środę, 21 stycznia, o godzinie 11.27, spojrzałem w głąb siebie. I zatroskałem się! Albowiem pojąłem: jestem zboczeńcem!

Na zawstydzające mnie samego odkrycie wpłynęli bezkompromisowo dziewczyni mężowie stanu, którzy i nikt inny, jak sami publicznie mnie zapewnili, mogą uratować ojczyznę. Ja również, nie śpiąc po nocach, zawsze chciałem ratować swój kraj! Ta idea połączyła nas uczuciem, które zrozumie tylko ten, kto nie przejdzie obojętnie obok pól malowanych zbożem rozmaitem, czy choćby tych pagórków leśnych i tych łąk zielonych, szeroko pospolitą kwieciami umajonych... W każdym razie, dla ojczyzny ratowania rzucić się zdołem byłem w bój do krwi ostatniej z wszystkim, co jej zagraża! Zagraża zaś jej, powiedzieli narodowi bez ogródek, upolitycznienie! Przykładów nie musieli szukać. W każdej chwili mogło dojść, przez wybór nie tych, których wskazywali, do upolitycznienia Rady Polityki Pieniężnej. A to ruina gospodarki! W tym samym momencie upolityczniona została mogła telewizja publiczna, przez wybór nie tego, którego wskazali, prezesa. A to otumanienie dalsze otumanionego ludu!

Nic więc dziwnego, że postawiłem stanąć ramię w ramię z bezkompromisowo dziewczynymi mężami stanu! Po lewej ujrzałem Jana Marię Rokitę: członek Unii Wolności potem Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego, potem Porozumienia Prawicy, potem Akcji Wyborczej „Solidarność”, teraz Platformy Obywatelskiej. Po prawej ujrzałem Lecha Kaczyńskiego: lider Porozumienia Centrum, potem w SKL, potem w AWS, teraz Prawo i Sprawiedliwość...



Od redaktora

dokończenie — str. 5

3

**Wyższa Szkoła Działalności Gospodarczej
w Warszawie**

Sukces, na który Cię stać!

<p>INFORMATYKA Studia inżynierskie</p> <ul style="list-style-type: none"> - Administracja baz danych - Grafika komputerowa 	<p>EKONOMIA Studia wyższe</p> <ul style="list-style-type: none"> - Zarządzanie w turystyce - Rynki pracy w krajach UE - inne specjalności
---	---

STUDIA ZAOCZNE, DZIENNE I WIECZOROWE
POMOC W POSZUKIWANIU PRACY, OPIEKA MEDYCZNA

Czesne 300,- PLN

INFORMACJA - REKRUTACJA
Warszawa, ul. Łabiszyńska 25, tel. 675 88 65-67
Pl. Żelaznej Bramy 10, tel. 654 31 38/39
www.edukorporacja.pl informacja@wsdg.pl

EKONOMIA EKONOMIA EKONOMIA

INFORMATYKA INFORMATYKA INFORMATYKA

REKLAMA

**WYŻSZA SZKOŁA ZARZĄDZANIA
I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
im. Bogdana Jańskiego**

prowadzi nabór na 1 rok studiów
w systemie zaocznym na kierunku
zarządzanie i marketing
w następujących specjalnościach:

- zarządzanie organizacjami • zarządzanie finansami • informatyka w zarządzaniu
- ekonomia menedżerska • zarządzanie turystyką
- psychologia i socjologia zarządzania • rachunkowość

Zajęcia rozpoczynają się 27 lutego 2004 r.

Uczelnia:

- dysponuje własnym budynkiem z doskonale wyposażonymi salami dydaktycznymi, biblioteką, czytelnią, klubem studenckim;
- premiuje bardzo dobre wyniki w nauce stypendiami naukowymi;
- oferuje szeroki zakres stypendialny

Bliższych informacji udziela:
Dziekanat WSZiP im. B. Jańskiego, 18-400 Łomża,
e-mail: dziekanat@lomza.janski.edu.pl
www.lomza.janski.edu.pl

fak. 260

KONTAKTY



NIEOFICJALNIE SPOTKALI SIĘ W BIAŁOWIEŻY ministrowie spraw zagranicznych Polski Włodzimierz Cimoszewicz i Hiszpanii Ana Palacio. Był obiad i kulig przez Puszcę Białowieską oraz rozmowy na temat treści Konstytucji Europejskiej.

MIEDZYGMINNA PLATFORME CYFROWĄ POWOŁAŁY samorządy Brańska (miasto i gmina), Kulesz Kościelnych, Nowych Piekut, Wyszek i Sokół. Jest to pierwsza w województwie organizacja gmin, które chcą wprowadzić u siebie elektroniczny obieg informacji. Ustawa wprowadza możliwość załatwiania przez obywateli urzędowych spraw za pomocą internetu, gdzie także powinny być dostępne wszelkie informacje o charakterze publicznym. MPC jako lider ma szansę na poważne dofinansowanie przedsięwzięcia z unijnych funduszy strukturalnych.

PRAWO DO SPECJALNEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ na podstawie tzw. karty VIP mają posłowie, senatorowie, wojewoda i wicewojewoda oraz ich rodziny. W województwie podlaskim jest to grupa około 100 osób.

DO MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTW ADRESOWANY jest unijny projekt PHARE 2002 oraz Sektorowy Program Rozwoju Przedsiębiorstw. Zainteresowani dofinansowaniem inwestycji oraz skorzystaniem z nowych technologii informatycznych, doradztwa, szkoleń, powinni zwracać się do Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego przy ul. Starobojarskiej 15 w Białymstoku (tel. 0-85 740-86-83).

PIERWSZE PRZEKSZTAŁCENIA: w Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej rozpoczął się proces przekształceń spółdzielczego prawa własności w odrębną własność. LSM ma 8,5 tys. członków. Jak poinformował Jerzy Brodziuk, wiceprezes Spółdzielni, przekształceniem jest zainteresowanych około dziesięciu procent.

PRZESŁUCHANIA ZA POMOCĄ INTERNETU będzie mogła realizować łomżyńska Prokuratura Okręgowa. Na polecenie Prokuratury Kra-

jowej, do siedziby Prokuratury doprowadzone zostały specjalne łącza światłowodowe, które umożliwią prowadzenie śledztw także w przypadkach, gdy podejrzani czy świadkowie znajdują się poza granicami kraju.

185 OFERT OD LEKARZY RODZINNYCH wpłynęło do podlaskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. W środę, 21 stycznia, oferty zostały otwarte i wkrótce rozpoczną się negocjacje przed podpisaniem kontraktów.

O BUDYNKACH KRYTYCH ETERNITEM lub innym pokryciem, zawierającym azbest, należy do końca marca poinformować urząd gminy. W naszych domach mogą też pojawić się urzędnicy gminni, by spisać wszystkie wyroby, które zawierają azbest.

STRACIĆ PRACĘ MOŻE

wicie nowego mostu, przesuniętego nieco w stosunku do osi drogi, by główna jego konstrukcja nie stała, jak dotychczas, w nurcie rzeki, co przyspieszało zużycie konstrukcji mostowej.

107 DZIEŁ TADEUSZA MAKOWSKIEGO (1882-1932) prezentuje Muzeum Okręgowe w Suwałkach. Prace sławnego artysty z równie słynną „Kapelą dziecięcą” wypożyczyło Muzeum Narodowe w Warszawie.

LAUREATEM OGÓLNOPOLSKIEJ NAGRODY artystycznej Fundacji Edukacji i Twórczości został wybitny kompozytor Wojciech Kilar. Uroczystość wręczenia nagrody odbędzie się w marcu w Białymstoku.

WYRÓŻNIENIE NA OGÓLNOPOLSKIM FESTIWALU Kołęd i Pastorałek zdobył rodzinny zespół Lewiarzy z Piątnicy (pow. łomżyński), którzy tworzą Adela, Bartek, Piotr, Kinga i Damian. Merytorycznym opiekunem muzykującego rodzeństwa jest instruktor



Śniegiem malowane...

Czopy śniegu na drzewach i dachach, biel pól, śnieżne esy-floresy na spiętych mrozem jeziorach i rzekach... Przepięknie! Ale też uciążliwie.

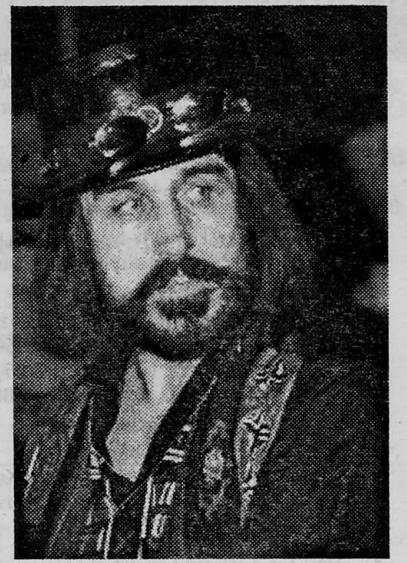
Po obfitych opadach śniegu z poniedziałku na wtorek w powiecie suwalskim nie można było dotrzeć aż do 35 miejscowości! Po nocnej „dosypce” z wtorku na środę odciętych miejscowości przybyło, a nieprzejezdnych zupełnie było 16 odcinków dróg, poinformował nas Waldemar Andrzejewski z Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Białymstoku. Najgorzej jest na drodze Wiżajny — Rutka Tarta: zakopane 13,1 kilometra.

ponad 600 pracowników Zakładu Energetycznego Białystok. Zakład zatrudnia 1600 ludzi.

ROLNICY DOJEŹDZAJĄCY do pól i łąk położonych za Pisą doczekają się w tym roku rozpoczęcia przebudowy mostu w Wincencie. Opracowana dokumentacja techniczna przewiduje budowę całko-

Marek Żemek z Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży.

DOROCZNE NAGRODY KULTURALNE PREZYDENTA Białegostoku otrzymali: grafik i scenograf Andrzej Dworakowski, Stowarzyszenie na rzecz Twórców Niepełnosprawnych „Nike” oraz poeta i prozaik Krzysztof Gedroyć. Gratulujemy.



• Zmarł Czesław Niemen (na zdjęciu), wybitny muzyk i kompozytor, autor wielu niezapomnianych piosenek, twórcą przełomu w polskiej muzyce rozrywkowej w latach 60. Miał 65 lat.

• Rząd zdecydował o likwidacji 25 stanowisk w tzw. erce; pracę stracą przede wszystkim wiceministrowie. Teraz w 14 resortach pracuje 71 ministrów.

• Urzędnik sam będzie mógł zdecydować, co jest tajemnicą państwową, przewiduje rządowy projekt ustawy. Taki zapis może prowadzić do ukrywania nieprawidłowości w aparacie państwowym, alarmują posłowie.

• Ponad trzystu polskich żołnierzy wróciło z Iraku do Polski. Żołnierze skorzystają najpierw z dwutygodniowego urlopu w domu, a potem w dowolnie wybranym sanatorium na koszt MON.

• Adam Małysz był dwukrotnie drugi w konkursach Pucharu Świata. Do Zakopanego pojechało ponad 30 tysięcy kibiców, w tym prezydent Aleksander Kwaśniewski.

• By szefem był obcokrajowiec, godzi się ponad 60 proc. ankietowanych Polaków, przeciwnych jest tylko 10 proc.; wynika z Europejskiego Sondażu Społecznego.

• Stargardzki radny Jarosław Koziołek poinformował na łamach „Głosu Szczecińskiego”, że: „będąc w pełni władz umysłowych jest synem Boga Wszechmogącego, Jedyne i prawdziwego Boga Izraelitów, Polaków oraz wszystkich ludzi dobrej woli”.

BIAŁYSTOK PRZEGRAL Z OLSZTYNEM

Podlaski kontratak w Senacie nie powiódł się i Olsztyn, a nie Białystok będzie, według ordynacji wyborczej do Parlamentu Europejskiego, siedzibą komisji wyborczej tak, jak zdecydował wcześniej Sejm. W okręgu złożonym z województwa podlaskiego i warmińsko-mazurskiego wybierzemy w czerwcu czterech eurodeputowanych (ogółem Polskę będzie reprezentować 54). Według nieoficjalnych na razie sygnałów, regionalne listy najbardziej znaczących partii politycznych otwierać mają kandydaci z Warmii i Mazur. Poważnym kandydatem byłby łomżyński poseł Michał Kamiński z Prawa i Sprawiedliwości, ale możliwe jest, że wystartuje na Mazowszu.

POMOC NIEUSTANNA

Najdłużej trwająca akcja pomocy prowadzi w regionie I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Łomży: już od 40 lat uczniowie i nauczyciele Liceum zbierają i przekazują placówce opiekuńczej dary, a od kilku lat bardzo cenną formą pomocy jest udzielanie wychowankom Domu pomocy w nauce albo w postaci indywidualnych korepetycji, albo zajęć zbiorowych.

„STAŁE” FERIE

W poniedziałek (26 stycznia) uczniowie województwa podlaskiego rozpoczynają dwutygodniowe ferie zimowe; ich koledzy z pięciu województw od tygodnia już wypoczywają. W tym roku ferie przebiegają w różnych pięciu terminach.

W przyszłym roku szkolnym uczniowie województw, w których w tym roku ferie przypadają na początek stycznia, w przyszłym skorzystają z wypoczynku dopiero w drugiej połowie lutego. Te zmiany nie będą dotyczyły uczniów województwa podlaskiego, gdzie zamieszkuje najwięcej rodzin prawosławnych, które na początku stycznia obchodzą Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok. Z tego powodu ferie dla uczniów Podlaskiego nigdy nie zostaną wyznaczone w pierwszym, styczniowym terminie.

CENNY POMYSŁ „MŁODEGO”

Stypendia dla zdolnych, ale niezbyt zamożnych absolwentów łomżyńskich szkół maturalnych, proponuje najmłodszy radny miejski Łomży Paweł Augustyniak.

Według przygotowanego przez niego projektu uchwały, stypendia (po kilkaset złotych miesięcznie) miałyby otrzymywać dwóch uczniów rocznie, zwłaszcza studenci prawa, ekonomii, nauk społecznych i ścisłych.

Nie musieliby przy tym podejmować zobowiązania powrotu po studiach do Łomży. Zdaniem radnego, lepiej by zrobili karierę w świecie i pamiętali na wysokich stanowiskach o swoim mieście.

250 000 ZŁOTYCH!

Podlaskie sztaba Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w poszczególnych ośrodkach policzyły zgromadzone kwoty. W Białymstoku koncerty, kwesty, licytacje i inne formy wielkiego „grania” na rzecz przyniosły 100 tysięcy złotych, choć nie udało się sprzedać medalu Orkiestry, w Suwałkach — 85 tys., w Łomży — 62 tys., w Augustowie, Wysokiem Mazowieckiem, Zambrowie i innych większych miejscowościach — od 15 do 25 tys. Ogółem w Podlaskiem wolontariusze zebrali na zakupy sprzętu medycznego dla oddziałów noworodkowych i dziecięcych około 250 tysięcy złotych.



dokończenie ze str. 3

Od redaktora

I właśnie wówczas spojrzalem w siebie: gdzie mnie stać przy nich, w szeregu boju o dziewictwo polityczne najważniejszych spraw kraju! Nigdy nie należałem przecież do żadnego związku, do żadnej partii, do żadnego stronnictwa, nawet do żadnego ruchu politycznego! Zboczeniec jestem!

WŁADYSŁAW TOCKI

ZAPROSILI NAS:

- Gminny Ośrodek Kultury w Czyżewie Osadzie — na II Gminne Prezentacje Kolęd i Zespołów Kolędniczych.
 - Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu — na wspólne kolędowanie.
 - Janusz Kulesza z Zambrowa — na promocję tomiku wierszy pt. „Rozmaitości”.
 - Dyrekcja, nauczyciele, Rada Rodziców i uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Witolda Lutosławskiego w Zambrowie — na galowy koncert z okazji jubileuszu 15-lecia Szkoły.
 - Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego — na kolejną sesję samorządu.
 - Szkoła Podstawowa w Sławcu — na Dzień Babci i Dziadka.
 - Warsztat Terapii Zajęciowej Zakładów Spożywczych „Bona” w Łomży — na przedstawienie „Kolędniczy”.
 - Klub Garnizonowy i Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży — na otwarcie wystawy malarstwa Grażyny Piankowskiej.
 - Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży — na otwarcie wystawy fotografii Jarosława Strenkowskiego.
 - Uczniowski Klub Sportowy „Jedynka” w Łomży — na turniej III ligi kobiet w piłce siatkowej.
 - Rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łomży — na konferencję prasową, podsumowującą jej pracę w roku 2003.
 - Rzecznik prasowy prezydenta Łomży — na konferencję prasową, dotyczącą utworzenia zamiejscowego ośrodka dydaktycznego Politechniki Białostockiej.
 - Miejskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży — na Halowy Turniej Piłki Nożnej o puchar prezydenta miasta.
 - Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Łomży — na uroczyste przekazanie samochodów pożarniczych.
- Dziękujemy.

Zapraszamy dziennikarzy szkolnych

Redakcja tygodnika „Kontakty” oraz Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Łomży organizują dwudniowe warsztaty dla dziennikarzy gazetek szkolnych: szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych.

W programie: spotkanie z wybitnym dziennikarzem i pisarzem Januszem Niczyporowiczem; dr. Mirosławem Głodowskim, specjalistą komunikacji masowej i public relation Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego; dziennikarzem Studia Łomża Radia Białystok Adamem Dąbrowskim; wydawcą „Obiektywu” TV Białystok Wie-

nikarzy i opiekuna) potwierdzone przez dyrekcję szkoły oraz dwa ostatnie egzemplarze swojej gazetki. Tygodnik „Kontakty” zapewni nocleg i wyżywienie w Hotelu Gromada. Uczestnictwo w warsztatach jest bezpłatne. Termin nadsyłania zaproszeń: do 30 stycznia 2004 r.

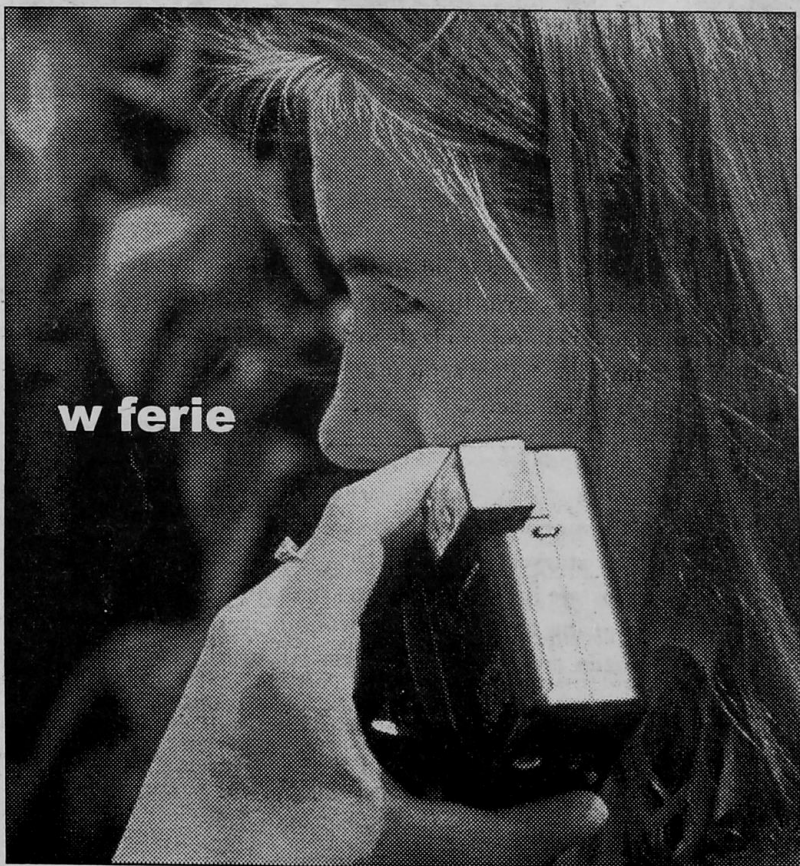
na adres: „Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7.

Warsztaty odbywają się pod patronatem przewodniczącego Sejmiku Samorządowego Województwa Podlaskiego, Zbigniewa Krzywickiego, wieloletniego dziennikarza radiowego i prasowego.

Warsztaty

slawem Płońskim; specjalistą od fotografii prasowej Zbigniewem Ciborowskim; red. naczelnym „Kontaktów” Władysławem Tockim. Ponadto: wizyta w Teatrze Lalki i Aktora, wyjście do kina.

W warsztatach, które odbędą się w Hotelu „Gromada” w Łomży, mogą wziąć udział redakcje, które nadesłały imienne zgłoszenie uczestników (dwóch dzien-



w ferie

KONTAKTY



W ludziach rodzi się tęsknota za politykiem z klasą, który uczciwie i po męsku podda się zasłużonej karze

P przed sądem w Zambrowie rozpoczął się proces białostockiego senatora Sergiusza Plewy z SLD, oskarżonego o spowodowanie kolizji drogowej w stanie nietrzeźwym. Sprawa nie byłaby może godna uwagi, gdyby nie pewna charakterystyczna linia obrony, która powoli staje się specjalnością dygnitarzy z województwa podlaskiego.

Senator Plewa wracał 3 lipca ubiegłego roku ze stolicy swoją mazdą. W okolicach Wyszomierz najechał na auto, stojące na czerwonym świetle. To uderzyło w kolejne: w sumie ucierpiały trzy samochody. Policja rutynowo sprawdziła trzeźwość uczestników kolizji i wtedy okazało się, że lewicowy parlamentarzysta miał 1,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Najdziwniejsze jest to, że Plewa wcale nie musiał poddawać się testowi. Mógł zasłonić się parlamentarnym immunitetem, jak to zwykle robią pijani polscy posłowie i senatorowie, przyłapani za kierownicą samochodów. Plewa najwyraźniej w emocjach zapomniał, że coś jednak wypił. Dodatkowo miał pecha, bo w tym czasie już rozpoczął się sezon na aferzystów z Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Na światło dzienne wyszła sprawa ze Starachowic; niemal każdego dnia media wyciągały mniejszą lub większą aferkę z udziałem jakiegoś eseldowskiego dygnitarza.

Przypadek Plewy nie był być może bardzo efektowny, ale na bezrybiu... Smaczku całej sprawie dodaje fakt, że policja ujawniła sprawę dopiero trzy dni po wydarzeniu. Wcześniej sondowała opinię swoich politycznych nadzorców, co też ma z tym niewygodnym fantem zrobić. Ale w kraju panowała koniunktura na ujawnienie polityków łamiących prawo, toteż wszelkie próby tuszowania mogły dać efekty odwrotne od pożądanego. Prasa musiała dostać jakąś ofiarę na pożarcie.

Zapewne za radą swoich partyjnych towarzyszy, senator Plewa wysłał do gazet oświadczenie, w którym zapowiedział zrzeczenie się immunitetu i stawienie się przed sądem. I rzeczywiście zrezygnował, ale tylko w części dotyczącej kolizji, nie zaś jazdy po pijanemu. O to wystąpiła Prokuratura. Ostatecznie podlaski parlamentarzysta zrzekł się immunitetu. Zawiesił też swoje członkostwo w SLD.

Sergiusz Plewa mógłby bez problemu uniknąć sensacji i publicznego roztrząsania brudów, gdyby dobrowolnie poddał się karze. Jednak nie zrobił tego. Nie chodzi o pieniądze: senator do biednych nie należy. Zapłacił 600 zł grzywny za spowodowanie kolizji, z ubezpieczeniem pokrył straty poszkodowanym. Problem w tym, że groziła mu utrata prawa jazdy na dwa lata. A tego ścierpieć nie mógł. Godził się najwyżej na rok. Poszedł więc drogą, którą wytyczył były dyrektor Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych Jerzy Florys.

Przed z górą rokiem Florys zatrzymany został w centrum Białegostoku przez patrol policji. Jechał setką służbowym autem. Po badaniu alkoma-

tem okazało się, że jest trochę „wczorajszy”. Proces przed białostockim sądem przeszedł do historii jako oczywisty dowód na potwierdzenie popularnej tezy, że człowiek zamożny i ustosunkowany zawsze potrafi wykręcić się od odpowiedzialności.

Na początku Florys zwał całą winę na odświeżacz do ust, który miał zawierać alkohol. Jednak po długich i kosztownych analizach okazało się, że jest to niemożliwe. Wtedy obrona zwróciła uwagę na alkohol. Okazało się, że urządzenie nie miało odpowiedniego atestu. Czy to znaczy, że dawało złe wskazania? Bynajmniej: nie jest to przecież jakaś skomplikowana technologia. Ale mogło tak być. Tak czy owak było to niedopatrzenie policji. Osta-

tecnie sąd nie mógł wydać żadnego wyroku i sprawa została odesłana do ponownego rozpatrzenia. Drugie postępowanie jeszcze się nie zaczęło. W powszechnej opinii Florys szybciej przejdzie na emeryturę, niż straci prawo jazdy.

Senator Sergiusz Plewa na obrońcę wybrał sobie innego senatora, Henryka Dzido z Samoobrony, etatowego adwokata Andrzeja Leppera. Widocznie wyszedł z założenia, że taka koncentracja parlamentarzystów zrobi na sądzie odpowiednie wrażenie. Najpierw tłumaczył się, że nie pił w dniu kolizji, lecz w przeddzień. Nie ma to jednak istotnego znaczenia, bo nie zmienia faktu, że był nietrzeźwy.

Obrona postanowiła wykorzystywać „casus Florys” i zakwestionować stan techniczny alkometru. Zażądała dokumentacji: a nuż będzie można do czegoś się przyczepić. Można też przeprowadzić dodatkowe badania techniczne.

Wygłąda na to, że sprawa szybko się nie skończy. Obrona będzie mnożyć zastrzeżenia, wykorzystywać wszystkie formalne chwytły. Takie jest jej wilcze prawo. W powszechnym mniemaniu utwierdza się jednak przekonanie o bezkarności dygnitarzy wszelkiej maści. Przy okazji rodzi się też tęsknota za politykiem z klasą, który uczciwie i po męsku podda się zasłużonej karze, nawet jeśli przez dwa lata będzie musiał jeździć autobusami. Ale na to akurat nie ma wielkiej nadziei.

JAN ONISZCZUK

Rys. Michał Graczyk

Plewa i Florys



Instynkt pierwotny

Średnio co cztery lata, w obliczu zbliżających się wyborów, w polskiej polityce następuje gruntowne przemeblowanie.

Począwszy od czasów transformacji ustrojowej raz lewica, raz prawica na przemian przebudowuje swoje struktury. W zależności od stopnia spadku zaufania społecznego, zmiany są większe lub mniejsze. Samokrytyka, podział na frakcje, szukanie kół ofiarnych oraz obiecywanie gruszek na wierzbie to najczęściej spotykane formy budowania nowych struktur na starych, zapleśniałych podwalinach. Potem pozostaje już tylko zmiana nazwy albo też odcięcie się grubą kreską od kompromitującej przeszłości i można znów być niewinnym jak ośsek.

Wszelkie zabiegi kierowane są do sfrustrowanego dotychczasową działalnością danej partii wyborcy. Oglupienie przeciwnika, czyli nas, statystycznych zjadaczy chleba, ma jeden cel: zdobycie władzy, którą i tak będzie trzeba oddać po upływie ka-

dencji w ręce przeciwnika. To jednak nikogo nie zraża. Po czterech latach reformy wewnątrzpartyjne można zacząć od nowa. I tak w nieskończoność. Polityczna odmiana robienia z tata wariata.

Instynkt ciągnie wilka do lasu. Nie wyuczony, swoiste dla danego gatunku (partii), ważne dla przetrwania w środowisku czynności polityk wysysa z mlekiem swojego przewodniczącego. Jedną z najważniejszych jest umiejętność powtórnego sprzedania tego samego, skompromitowanego towaru za taką samą, a nawet wyższą cenę.

Czas szybko leci. Z politycznego punktu widzenia do kolejnych wyborów pozostało niewiele czasu. Niektórzy już zaczęli przepoczwaczać się, inni rozpoczną lada moment. Stary motyl, pod wpływem wiadomych zabiegów, stanie się ponownie pięknym motylkiem. Z racji niewinnego koloru, a nie kulinarnych upodobań do kapusty, bielinkiem.

ANDRZEJ DYNKIEWICZ



KONTAKTY

Zbigniew Kędziora: — Aeroklub Białostocki przez wiele lat był kuźnią lotniczych kadr, głównie dla wojska i lotnictwa komunikacyjnego. Niewątpliwie odegrał znaczącą rolę w historii regionu. Ale czasy się zmieniły. Lotnictwo również. Jaka jest dziś rola Aeroklubu Białostockiego?

Wojciech Strzałkowski: — Nadal spełnia i będzie spełniać funkcję organizacji, która skupia ludzi zainteresowanych uprawianiem sportów lotniczych, czyli latania na samolotach, szybowcach, motolotniach, paralotniach, lotniach i balonach, skakania ze spadochronem, budowania modeli. Ważna jest również druga rola: popularyzacja turystyki lotniczej. Z jednej strony sport z wyczynem, biciem rekordów, udziałem w zawodach. Z drugiej: rekreacyjna lotnicza. Trzecia bardzo ważna funkcja to skupianie wokół siebie stowarzyszeń, klubów lotniczych, ludzi związanych z lotnictwem, rozmilowanych z nim. Nie chcemy takiej sytu-



bardzo dużo ludzi będzie posiadało umiejętność prowadzenia małego samolotu albo helikoptera. Samolot w niedługiej przyszłości, dzięki nowoczesnej technice, stanie się tak samo prosty w prowadzeniu, jak dzisiejszy samochód osobowy, a tym samym powszechny.

— Według moich obserwacji i oceny już w nieodległym czasie nastąpi wręcz eksplozja rozwoju małego lotnictwa. Co-

motolotach, użyczanych do szkolenia: korzyść ma i właściciel, gdyż obniża koszty eksploatacji, i Aeroklub, który nie musi kupować sprzętu, i szkoleny, bo zapłaci w mniej za szkolenie. Sprzęt aeroklubowy powoli się wykrusza, a pieniądze na nowy raczej nie będzie. Niemniej w aeroklubie jest miejsce dla każdego. W ostatnich latach obserwuje się dynamiczny rozwój taniego lotnictwa, czyli

mi. Niestety, zima nie zawsze pozwala na lot, ale gdy planuję jakąś podróż, już dwa dni wcześniej dzwonię na meteo z pytaniem o pogodę. Tak planuję swoje wyjazdy, aby móc skorzystać z samolotu. Dodam jeszcze, że sieć małych lotnisk w Polsce rozrasta się. Są to przeważnie lotniska prywatne, o nawierzchni trawiastej, ale wystarczające, aby wylądować małym samolotem. Nawet na grzyby można polecieć: w Grądach, 7 kilometrów za Ostrowią Mazowiecką, jest pas asfaltowy i dosłownie prosto z samolotu można pójść na grzyby. Blisko Białegostoku też są już dwa nowe lotniska.

— **Latać Pan zaczął...**

—... był rok 1976. Szkoliłem się i latałem na szybowcach pod okiem instruktorów Zygmunta Leczyckiego i Stanisława Iwaszki. Potem losy wyгнаły mnie za granicę na dłuższy czas i nie miałem kontaktu z lotnictwem. Teraz, kiedy mogłem pozwolić sobie na zakup samolotu, wróciłem do latania i to na dobre. Po uzyskaniu licencji turystycznej, rozpocząłem szkolenie na samoloty wielosilnikowe. Wygląda na to, że to nie będzie taka krótka przygoda z lotnictwem.

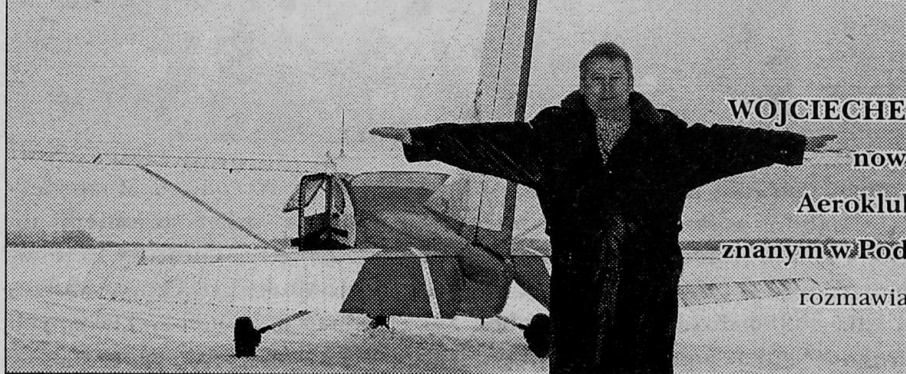
— **Na dachu biurowca Pana firmy znajduje się dziwna konstrukcja...**

— Lądowisko dla helikopterów! Gdy budowaliśmy nasz biurowiec przed dwoma laty pomyśleliśmy, żeby był jakiś nowoczesny element. Może trochę z sentymentu dla lotnictwa i żeby było przydatne pomysł padł: lądowisko dla helikopterów. Co prawda, helikopter lądował tu tylko raz. Jeszcze nie mam licencji na helikoptery, ale gdy zrobię, będę tu lądował. Z lotu ptaka pięknie wygląda taka platforma z białą literą „H”, a od ulicy prezentuje się jako stylowy element architektury budynku.

— **Dziękuję za rozmowę.**

Fot. Maciej Maciejewski

Samolotem na... grzyby



Z **WOJCIECHEM STRZAŁKOWSKIM**

nowym prezesem

Aeroklubu Białostockiego

znanym w Podlaskiem przedsiębiorcą

rozmawia Zbigniew Kędziora

acji, jaka była jeszcze niedawno. Musi być miejsce dla członków, którzy nie są aktywni, a jedynie są sympatykami. Należałoby zaprosić ponownie tych wszystkich ludzi na lotnisko, na festyny, rozmowy, dyskusje, nawet wspomnienia. Zaprosić pionierów, którzy często mieli duże osiągnięcia sportowe. Taką rolę widzimy dla Aeroklubu. Oczywiście, nie zapominamy o szkoleniu. Aeroklub do lat dziewięćdziesiątych był dotowany przez wojsko, głównie z nastawieniem na szkolenie młodzieży. Dziś dotacji nie ma. Niemniej w czasie, kiedy niebo się otwiera dla prywatnych samolotów, jest coraz więcej zainteresowanych szkoleniem lotniczym i kupieniem własnego samolotu.

— **Amerykańscy specjaliści twierdzą, że tak jak w XX w. ludzkość siadła za kierownicę samochodów, tak w XXI**

raz więcej ludzi będzie chciało podróżować szybciej. Będą latać biznesowo i uprawiać lotnictwo w formie rekreacji i turystyki. Takie tendencje widać na zachodzie i w USA. My też tego nie unikniemy. Widać to już w Warszawie, gdzie jest tak duża ilość samolotów prywatnych, iż nie mieszczą się w hangarze na Bemowie. Zdajemy też sobie sprawę z funkcji lotniska dla rozwoju regionu. Aeroklub powinien tak się zmieniać, aby być przygotowanym na nowe czasy.

— **Jak drogie jest latanie w aeroklubie?**

— Jest to najpoważniejszy problem. Generalnie trzeba powiedzieć: lotnictwo jest drogie. Najmniejsza Cessna kosztuje kilkadziesiąt tysięcy dolarów i to używana. Koszty utrzymania też nie są małe. Ile kosztuje paliwo, każdy wie. Przyszłość widzę w prywatnych sa-

mikrolotów, motolotni i paralotni. Naprawdę na tym sprzęcie można w równym stopniu realizować swoje marzenia o lataniu, jak na dużym i drogim samolocie, i to za dużo, dużo mniejsze pieniądze.

— **Jest Pan przedsiębiorcą. Czym jest samolot w życiu biznesmena?**

— Bardzo przydatnym urządzeniem. Od chwili, kiedy zacząłem latać swoim samolotem, mój styl pracy się zmienił. Jako człowiek interesu, muszę często podróżować. Często wykorzystuję do tego celu właśnie samolot. Nie ma fizycznej możliwości, abym był jednego dnia w Szczecinie, Poznaniu i wrócił do domu na kolację, podróżując samochodem. Samolotem jest to możliwe. Powiem więcej: dzisiaj jest to konieczne, ponieważ nie tylko ja korzystam z samolotu, ale moi partnerzy handlowi również latają samolota-



Ministerstwo Sprawiedliwości przeanalizowało wydajność polskich sądów i sędziów. Dla niektórych sądów wyniki są katastrofalne. Dla innych imponujące. Dla Łomży najlepsze!

W Warszawie, Częstochowie, Łodzi i Szczecinie w ciągu miesiąca od złożenia pozwu w sądzie okręgowym na wokandę trafia tylko 4 proc. spraw. Najgorzej pod tym względem jest w Płocku, gdzie na wokandę trafia tylko pół procent spraw.

W całym kraju w tym rankingu najlepiej wypadł Sąd Okręgowy w Łomży, gdzie w ciągu miesiąca rozpatrywanych jest 75,5 procent pozwów, które wpłynęły, czyli prawie natychmiast trafiają na wokandę. Drugie miejsce w rankingu zajmuje Zamość (51,9 proc.).

Sąd Okręgowy w Suwałkach rozpatruje w miesiącu 19 proc. złożonych pozwów, a Sąd Okręgowy w Białymstoku 11,7 proc.

Radni bez wpływu

Propozycje zmian w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków zamierza zgłosić podlaski poseł Mieczysław Czerniawski na prośbę samorządu Łomży. Problem dotyczy wszystkich gmin i miast w Polsce, w których działają przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne. Obowiązujące przepisy nadają komunalnym firmom bardzo duże uprawnienia w zakresie ustalania cen: projekt przygotowuje samo przedsiębiorstwo, weryfikuje go prezydent (burmistrz lub

W Białymstoku powyżej sześciu miesięcy czeka 1,6 proc. pozwów, w Suwałkach 3 proc., a w Łomży nie ma spraw, które by tak długo oczekiwały w kolejce! Dla porównania, w sądzie w Płocku takich spraw jest aż 51,6 proc. w Bielsku-Białej 27,6 proc., a w Warszawie 18,4 proc.

W żadnym z trzech sądów okręgowych w województwie podlaskim pozew nie czeka na rozpatrzenie 12 miesięcy.

Na zdjęciu: wiceprezes Sądu Okręgowego w Łomży Włodzimierz Wójcicki

Rok 2003 był kolejnym dobrym rokiem dla Prokuratury Okręgowej w Łomży — mówi jej szefowa Krystyna Michalczyk-Kondratowicz. — W rankingu Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej za rok 2002, pod względem wyników pracy, zajęliśmy drugie miejsce w Polsce. Wszystko wskazuje na

wójt), a radni mogą ich decyzyje tylko zatwierdzić. Jeżeli nawet ją odrzucą, to i tak propozycje przedsiębiorstwa wchodzi w życie. Łomżyńscy radni za pośrednictwem posła postulują takie zmiany, które dawałyby radom możliwość wpływania na sytuację w tych dziedzinach przez negocjacje na etapie projektu, a potem weryfikowanie kalkulacji firm lub by wyłączyć tę kwestię z kompetencji rad. Obecna sytuacja sprawia, że rady odpowiadają za decyzję, na którą nie mają żadnego wpływu.

to, że i teraz będziemy w czołówce. Pracę prokuratora charakteryzuje szybkość prowadzenia i jakość postępowania. To nasze niezmiennie zadania.

Do prokuratur rejonowych Okręgu łomżyńskiego i Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w roku 2003 wpłynęły 8934 sprawy karne; o 316 więcej niż w 2002. Wzrósł także wskaźnik efektywności prowadzonych postępowań i skuteczności ścigania.

Prokuratorzy Okręgu, zgodnie z potrzebą prawidłowego toku prowadzonych i nadzorowanych postępowań przygotowawczych, stosowali wobec podejrzanych tzw.

że starania kierownictwa Prokuratury Okręgowej w Łomży o uruchomienie przy Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze aresztu śledczego zakończy się wkrótce powodzeniem. Wpłyne to zarówno na czas prowadzonego postępowania, jak i koszty związane z dowożeniem aresztowanych na przesłuchanie i inne związane ze sprawą czynności.

Poprawiły się warunki lokalowe Prokuratury Okręgowej. Po modernizacji przejętego od starostwa budynku, przeprowadził się tu Wydział Śledczy. W roku 2004 planowany jest generalny remont budynku przejętego od staro-

Sprawiedliwość rychliwa



środki zapobiegawcze: wobec 67 osób poręczenie majątkowe (łączniej wartości ponad 874 tysiące złotych), wobec 380 dozór policji, wobec 111 zakaz opuszczania kraju, zaś sądy, na wniosek prokuratorów, aresztowały tymczasowo 153 podejrzanych. Znacznie częściej niż w poprzednich latach, stosowali także zabezpieczenie majątkowe, zajmując mienie wartości ponad 2 miliony 130 tysięcy złotych.

Prokuratorzy okręgu łomżyńskiego są bardzo zapracowani: średnio w miesiącu na jednego przypadało statystycznie aż 35,2 sprawy! Tymczasem zwykle 10 dni w miesiącu spędzają w sądzie.

W roku 2003 sądy pierwszej instancji wydały wyrok na 3212 łamiących prawo, wobec których prokuratorzy okręgu łomżyńskiego skierowali akt oskarżenia. Z tej liczby uniewinnione zostały 43 osoby, tj. 1,3 proc. Natomiast sądy zwróciły prokuratorom do uzupełnienia 11 spraw (0,3 proc. wszystkich skierowanych z aktem oskarżenia).

Wiele wskazuje też na to,

stwa w Wysokiem Mazowieckiem z przeznaczeniem na siedzibę Prokuratury Rejonowej. Modernizacje prowadzone są z oszczędności własnych Prokuratury Okręgowej.

Na koniec 2003 roku w prokuraturach Okręgu łomżyńskiego zatrudnionych było 31 prokuratorów, 5 asesorów i 2 aplikantów etatowych. Aplikację pozaetatową odbywało 20 osób.

— Dobre wyniki naszej pracy w roku 2003 oznaczają również dobrą współpracę i dobrą pracę policji, czyli coraz lepszą wykrywalność przestępstw — mówi Sławomir Kołakowski, zastępca prokuratora okręgowego w Łomży. — Ale nie ma też wątpliwości, że istnieje tak zwana czarna liczba przestępstw, które nigdy nie ujrzą światła dziennego.

Na zdjęciu: prokurator okręgowy w Łomży Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, jej zastępca Sławomir Kołakowski (z prawej) oraz prokurator Tadeusz Marek

MARIA GABI

Krystyna B., pielęgniarka z 25-letnim stażem pracy, doniesienie do prokuratury złożyła pod koniec października ubiegłego roku. Powodem był burzliwy „konflikt” między nią a Andrzejem B., lekarzem, z którym przez wiele lat pracowała w poradni chirurgicznej augustowskiego szpitala. Pielęgniarka twierdzi, że chirurg poturbował ją na oczach pacjenta i mocno obraził. Zresztą, co wielokrotnie podkreślała w swoim piśmie, obelgi z ust doktora słyszała bardzo często.

— Wyzywał mnie bez względu na to, czy w gabinecie był pacjent, czy też nie — mówi. — Wszystko było w porządku do czasu, gdy zaczęłam aktywnie działać w związku zawodowym. Od tego momentu moje życie zawodowe zamieniło się w prawdziwe piekło.

Prokurator, który rozpatrywał sprawę, najwyraźniej podzielił przypuszczenia Krystyny B. co do źródła konfliktu, z tą jednak różnicą, że zaliczył je na plus... oskarżanemu. Zeznania świadków, którzy potwierdzili także fizyczną przemoc doktora, nie przekonały go i sprawa została umorzona. W uzasadnieniu stwierdził, że wydarzenie, o którym pisze Krystyna B., miało charakter incydentalny.

„W toku przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że pan B. nie ubliżał pani Krystynie B., a jedynie mógł w jej obecności używać słów wulgarnych, co było spowodowane niewykonaniem przez nią poleceń służbowych, wydawanych przez przełożonego. Zdarzenie miało charakter incydentalny”, czytamy w piśmie uzasadniającym decyzję wymiaru sprawiedliwości.

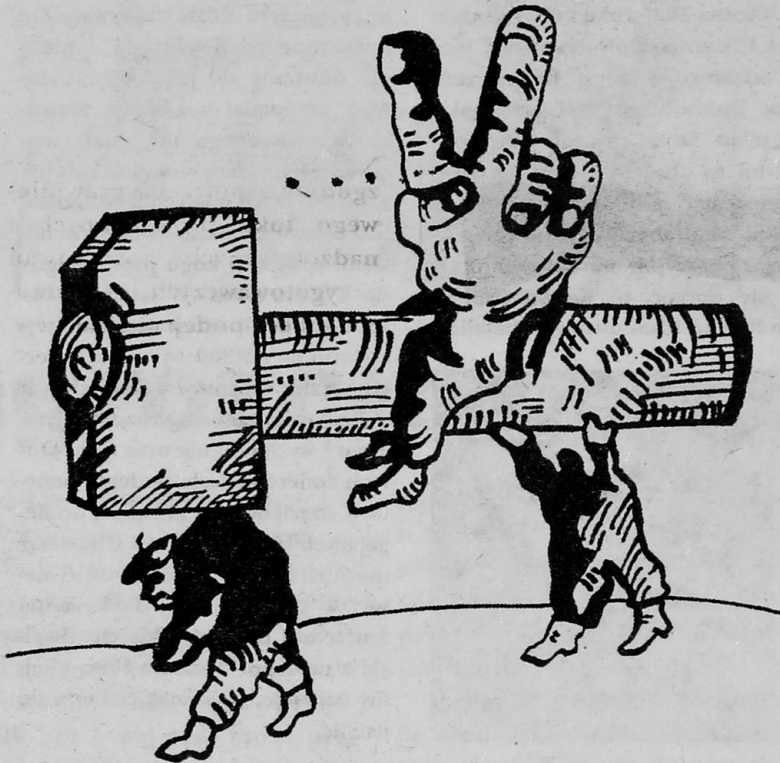
Dodał też, że lekarz i pielęgniarka bardzo dobrze wykonywali swoje obowiązki, a podzieliła ich działalność związkowa skarżącej. I to stanowi sedno całej sprawy.

O znęcaniu się, zdaniem prokuratury, nie może więc być mowy.

— Jak to nie? — dziwi się pielęgniarka. — To znaczy, że można bezkarnie kogoś dręczyć i nie ponieść żadnej kary? Nie uwzględniono nawet zeznań naocznych świadka napaści fizycznej. Powód jest w tym wypadku sprawą mniej istotną. Ważne, że została naruszona moja nietykalność osobista.

— Jak mocno należy gnębić swoją ofiarę, by zostać oskarżonym o znęcanie się? — zapytaliśmy prokuratora Jarosława Tkaczuka zaraz po tym, gdy Prokuratura Rejonowa w Augustowie umorzyła postępowanie w sprawie lekarza Andrzeja B., którego współpracująca z nim do niedawna pielęgniarka oskarżyła o pobicie i znęcanie się.

— Na to nie ma reguły — wyjaśnił. — Do każdej sprawy podchodzimy indywidualnie.



Trzeba zabić?

RENATA METELICKA

Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął przekazywanie informacji o składkach emerytalnych, zaewidencjonowanych na indywidualnym koncie ubezpieczonego. Spotkało się to z dużym zainteresowaniem Czytelników „Kontaktów”. Ich wątpliwości wyjaśnia Anna Warchoł, rzecznik prasowy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

— Dlaczego ZUS wysłał aż 13 milionów listów?
— ZUS jest zobowiązany przekazać informacje o składkach na ubezpieczenie emerytalne, znajdujących się na indywidualnym koncie emerytalnym urodzonym po 31 grudnia 1948 r., za które płatnik, czyli zakład pracy, rozliczył składki za 2002 r. A także wszystkim, którzy sami opłacili te składki.

Ile masz na koncie ZUS?

— Jak dane otrzymają ubezpieczeni?
— Otrzymają informację o składkach, które zapisywane są w ZUS w tzw. I filarze. Nie będzie tam danych o kwotach składek, przekazywanych od Otwartych Funduszy Emerytalnych (tzw. II filar). O tych składkach informują OFE. ZUS powiadamia o wysokości składek emerytalnych zapisanych na kontach za 2002 rok. Wysokość składek za wcześniejsze lata zostanie przekazana ubezpieczonym w późniejszym terminie.

— Do tej pory ubezpieczeni nie otrzymywali takich informacji, co z nimi zrobić?
— Dokładnie się z nimi zapoznać. Sprawdzić poprawność danych osobowych (imię, nazwisko, PESEL, NIP, serię i numer dokumentu tożsamości) i adresowych. Sprawdzić wysokość składki. Upewnić się, czy na koncie są składki od wszystkich pracodawców

oraz czy uwzględnione są składki za cały okres ubezpieczenia społecznego (pracy) w 2002 r. Aby sprawdzić dane, zawarte w dokumencie, można wykorzystać druki ZUS RMUA lub inne poświadczenia, otrzymywane każdego miesiąca od pracodawcy.

— Jak postępować w przypadku błędów?
— W pierwszej kolejności ubezpieczony powinien skontaktować się z płatnikiem składek, czyli pracodawcą. Jeśli płatnik przekazał do ZUS nieprawidłowe dane, jest zobowiązany je poprawić.

— A co zrobić, jeśli zakład pracy już nie istnieje?
— Wtedy złożyć reklamację do ZUS. Z taką reklamacją można też zgłosić się, gdy pracodawca odmawia udzielenia pomocy w wyjaśnieniu sprawy.

— Jak zgłosić reklamację?
— Pisemnie, na formularzu ZUS ZRU (do pobrania w każdej jednostce ZUS lub na stronie internetowej www.mojaskladka.zus.pl) albo w formie zwykłego pisma, zawierającego dokładny opis rozbieżności. Wysłanie reklamacji pocztą będzie dla ubezpieczonego najmniej kłopotliwe. Jeśli ubezpieczony chce złożyć reklamację osobiście, powinien zabrać ze sobą dokument tożsamości, otrzymaną informację oraz, jeśli istnieje taka potrzeba, kopie druków ZUS RMU.

Do dyspozycji ubezpieczonych oddane zostały dwa numery infolinii: 0-801-400-400 — czynna: poniedziałek — piątek, od 8.00 do 15.00; 0-801-400-500 — czynna: codziennie, z wyjątkiem świąt, od 8.00 do 22.00; opłata wg stawek TP S.A. 0,49 zł/min (brutto) oraz strona internetowa www.mojaskladka.zus.pl



Odkłamanie historii może się dokonać przez pełne, niewybiórcze udostępnienie archiwów

Oto Jan M., funkcjonariusz Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łomży, skazany na dwa lata więzienia w zawieszeniu za zabicie po pijanemu żołnierza podziemia.

Oto Włodzimierz Szarało, szef PUBP w Łomży (1945) i Władysław Borowski (1948–1950).

Oto w łaziku grupa funkcjonariuszy PUBP w Kolnie; za kierownicą sam szef Bolesław Michalski. A tu jako członkowie „Gwardii” Kolno i podczas zawodów sportowych. Takie resortowe rozrywki...

Oto funkcjonariusze PUBP w Grajewie przed budynkiem z fragmentem napisu „Młodzieży! Wspólnym wysiłkiem utrwalamy...”.

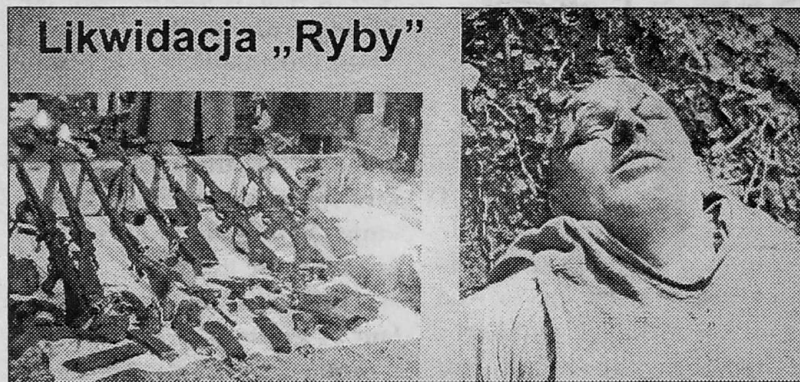
matura, lecz chęć szczerą, zrobi z ciebie oficera”. Przyjmowano zarówno absolwentów siedmioklasowej szkoły powszechnej, jak i analfabetów oraz pospolitych złodziei. A nad wszystkim czuwali „doradcy” z ZSRR, tzw. sowietnicy, którzy nie tylko szkolili polskich funkcjonariuszy, ale przede wszystkim pilnowali ich roboty, sprawdzając, czy wszystko jest „jak należy”.

Wiosną 1945 roku major Franciszek Piątkowski, ówczesny szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku narzekał, że co prawda jego podwładni to „ludzie oddani sprawie demokracji, ale częstokroć kompletni analfabeci; jedyni pracownicy operacyjni, na których można się oprzeć, to Kokon (właściwie Koton) i Kaczorowski; batalion

tych z innych przyczyn to tematy do dzisiaj niezbadane i wciąż wywołujące wiele emocji. Ciała z więzień i aresztów, co charakterystyczne dla działania „bezpieki” województwa białostockiego, prawie nigdy nie trafiały na cmentarz. Był to oczywisty sposób zacierania śladów zbrodni. Niektóre zwłoki ofiar trafiały do Akademii Medycznej w Białymstoku. Dzisiaj wiemy o wielu miejscach, gdzie odbywały się potajemne pochówki, ale o wielu nie dowiemy się już nigdy. Człowiek przepadał bez śladu. Rodzina aresztowanego nie miała najmniejszych szans na jakąkolwiek informację o miejscu pochówku. Ba, niejednokrotnie wmawiano bliskim, że ten, o kogo pytają, nigdy do UB nie trafił! W latach 1944–1956 w białostockim więzieniu wykonano około 300 wyroków śmierci. Liczby więźniów zakatowanych w śledztwie, samobójców, zmarłych z ran i wycieńczenia oraz tych, których śmierć czekała podczas pobytu w więzieniu lub areszcie, podlegających białostockiemu UB, wciąż nie jesteśmy w stanie określić, nawet w przybliżeniu... Badania na ten temat prowadzi Marcin Zwolski z naszego Oddziału IPN. Miejmy nadzieję, że jednak coś uda się ustalić.

się będą w tym zakresie działania ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi demokratycznego Państwa Polskiego, któremu wiernie służyć będę. Ślubuję stać na straży Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. oraz praw ustanowionych przez Krajową Radę Narodową jako naczelną władzę ustawodawczą odrodzonego Państwa Polskiego. Ślubuję obowiązki urzędu mego spełniać gorliwie i sumiennie, polecenia mych przełożonych wykonywać dokładnie, tajemnicy urzędowej przestrzegać, a w postępowaniu swoim kierować się zasadami honoru, uczciwości i równości społecznej.” I tak ruszali na wszystkie „fronty” utrwalania władzy ludowej, do wszystkich środowisk.

Listu gończego, podpisanego przez komendanta milicji województwa białostockiego majora Sikorę, który wyznaczył także nagrodę w wysokości 20 tysięcy złotych, doczekał się Kazimierz Kamiński, sławny nie tylko w tej części kraju „Huzar”. Legendą podziemia Białostockiego jest również Stanisław Marchewka, pseudonim „Ryba”, także obecny w ekspozycji IPN. Szef samoobrony rejonu łomżyńskiego AKO (Armia Krajowa Obywatelska, istniejąca tylko na Białostocczyźnie) i ochrony osobistej przewodnika rejonu majora Jana Tabortowskiego „Bruzdy”, po jego



Oto Jan Szlendak, kierownik placówki BP w Zambrowie.

Oto Czesław Gładki, szef PUBP w Suwałkach.

Oto major Pietrakow, doradca PUBP w Łomży.

Oto major Wasilenko, doradca PUBP w Augustowie.

Oto major Gribko, doradca PUBP w Bielsku Podlaskim.

Oto kapitan Jadow, doradca PUBP w Sokółce.

— Cieszę się, że doczekałem czasów ujawniania prawdziwej historii Polski. Nareszcie doczekałem czasów, gdy katów nie nazywa się bohaterami, a ich ofiar bandytami — mówi Henryk Wiśniewski, prezes Zarządu Oddziału Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Łomży.

Sierpień 1944 roku. Do Białegostoku przybywa 36 absolwentów szkoły kontrwywiadu w Kujbyszewie tzw. kujbyszewiaków, pierwszych szefów powstających urzędów bezpieczeństwa publicznego w województwie.

— Władza komunistyczna już na początku napotkała poważne kłopoty kadrowe, w związku z czym do służby w „bezpiece” praktycznie przyjmowany był każdy, kto się zgłosił — mówi Krzysztof Sychowicz z Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku, współautor wystawy „UB w walce z opozycją i podziemiem niepodległościowym w województwie białostockim”. — Nie miało znaczenia wykształcenie, lecz dobre chęci i deklarowane sympatie, na zasadzie późniejszego powiedzenia „Nie

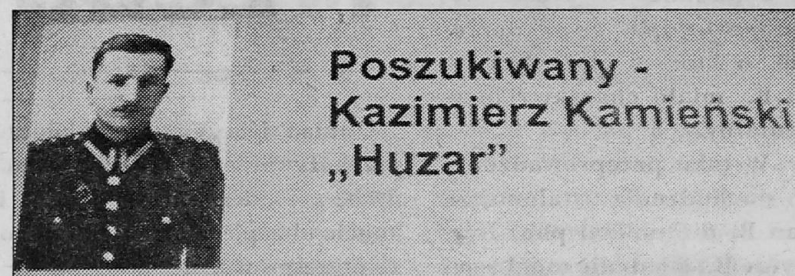
Oddani sprawie

operacyjny dany do pomocy dla rozbijania band jest nieukompletowany; agentura słabo zorganizowana; pracujący już agenci często uchylają się od dalszej współpracy, widząc rosnącą siłę band i naszą w stosunku do nich słabość”.

W sierpniu 1946 roku Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku składał się już z pięciu wydziałów: inwigilacji partii politycznych, dotyczącego współpracy nauczycieli z podziemiem, nadzoru nad administracją rządową i samorządową, „rozpracowywania” młodzieży szkolnej oraz kontroli Kościoła Katolickiego, Prawosławnego i innych związków wyznaniowych.

Sledzenie, prowokacja, przesłuchanie, aresztowanie, uwięzienie. Właśnie w więzieniach (z warunkami urągającymi ludzkiej godności pod każdym względem) powszechnie wykonywano wyroki śmierci.

— Istniało wiele instrukcji i rozkazów, określających związaną z tym procedurę. Jednak z reguły były to przepisy martwe, szczególnie w województwie białostockim — mówi Krzysztof Sychowicz. — Tu wyroki wykonywano różnie: pluton egzekucyjny lub „metoda katyńska”, czyli strzelanie w tył głowy. Zwykle zbrodnia odbywała się w więziennych zabudowaniach, w piwnicy, na dziedzińcu, ale także w lesie. Pochówki zwłok więźniów zamordowanych lub zmar-



Poszukiwany -
Kazimierz Kamiński
„Huzar”

W maju 1945 roku minister bezpieczeństwa publicznego Radkiewicz wydał tajny rozkaz (dokument wśród eksponatów wystawy), dotyczący „ubeków” i milicjantów, dopuszczających się bezprawia wobec zatrzymanych. „Opisane metody przejęte od hitlerowców i faszystów są niegodne funkcjonariuszy bezpieczeństwa państwa demokratycznego”, stwierdza minister i rozkazuje, by „pociągać winnych do odpowiedzialności”. Życie pokazało, że, jak wiele innych, był to rozkaz wyłącznie na papierze. Starsi mieszkańcy Łomży, ówczesni uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki, do dzisiaj wspominają zaklejane papierem szyby okien szkoły, wychodzących na ulicę Nowogrodzką, przy której mieściła się siedziba UB...

Oprócz funkcjonariuszy etatowych, „bezpieka” miała także współpracowników. Ci podpisywali pisemne przyrzeczenie: „Pomny dobra Rzeczypospolitej Polskiej ślubuję, że na powierzonym mi stanowisku urzędowym przyczynić

śmierci (23 sierpnia 1954 roku) przejął dowództwo oddziału. Ukrywał się w bunkrze pod zabudowaniami gospodarczymi w Jezioroku (gm. Piątnica). W nocy z 3 na 4 marca 1957 roku zginął w walce z grupą operacyjną milicji z Łomży i oddziałem KBW. Na wystawie prezentowane są fotografie z akcji przeciwko „Rybie”: jego zwłoki, broń wydobyta z bunkra, wnętrza kryjówek. Data śmierci Stanisława Marchewki przyjmowana jest za symboliczny koniec podziemia niepodległościowego na Białostocczyźnie.

GABRIELA SZCZĘSNA

Wymowną ekspozycję Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku pt. „UB w walce z opozycją i podziemiem niepodległościowym w województwie białostockim”, prezentowaną w Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży (ul. Krzywe Koło 9), można oglądać do 7 lutego 2004 roku.

Na zdjęciach: archiwalne dokumenty UB

Rentowy rekord świata osiągnęła Polska, przekonują dane statystyczne. Bezrobotnych w kraju jest 3,1 mln, ale jeszcze liczniejsza jest armia rencistów i emerytów: 3,3 mln. Szacuje się, że każdego dziesięciu pracujących Polaków utrzymuje cztery osoby, które albo są na rencie, albo nie mogą (lub nie chcą) znaleźć pracy

W województwie podlaskim jest około 200 tysięcy emerytów i rencistów. Zambrowski Oddział ZUS (obejmuje terytorium dawnego województwa łomżyńskiego) wypłaca miesięcznie, jak poinformował Andrzej Szumowski zastępca dyrektora Oddziału w Zambrowie, 33 671 emerytur i rent. Białostocki oddział ZUS (obejmuje byłe województwo białostockie i część byłego województwa suwalskiego, która należy dziś do województwa podlaskiego) wypłaca miesięcznie prawie 130 000. Do tych liczb do-

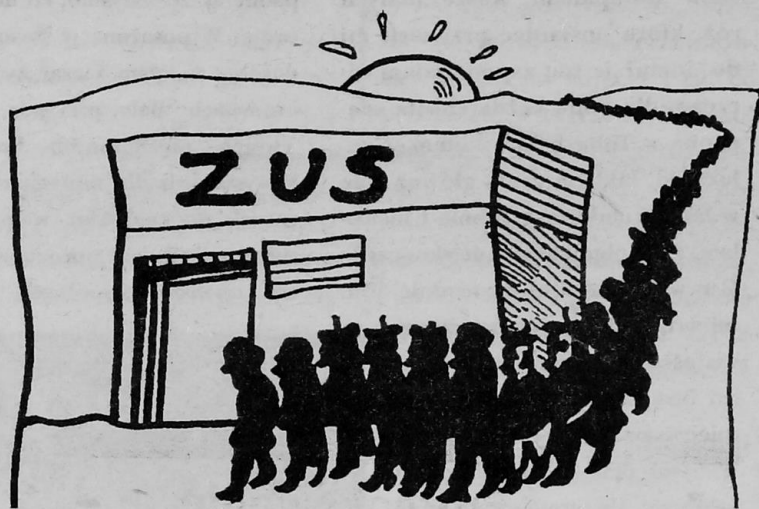
dać należy renty i emerytury wypłacane przez Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Na wypłaty rent wydaje się w Polsce 4,8 proc. dochodu narodowego. Każdy rząd przypatruje się kieszeniom emerytów i rencistów. Za każdym razem podnosi się fala głośnych protestów, że znowu szuka się oszczędności wśród najbiedniejszych. Wicepremier Jerzy Hausner uparcie zapowiada weryfikację rent. W najbiedniejszej, ale jednocześnie najliczniejszej grupie, powiało strachem.

— Armia rencistów powstała w czasie transformacji administracyjno-ustrojowej, czyli na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, kiedy ówczesne komisje do spraw inwalidztwa i zatrudnienia orzekały przede wszystkim o niesprawności człowieka, a nie wypowiedziały się na temat możliwości zatrudnienia i wykonywania jakiegokolwiek pracy — mówi Bogdan Pierwienis, zastępca dyrektora ds. świadczeń Oddziału ZUS w Białymstoku.

Przepisy zmieniły się w 1998 roku, weszły w życie od 1 stycznia 1999 r. Teraz środek ciężkości orzekania został przesunięty: orzecznik ZUS orzeka o zdolności konkretnego pacjenta do pracy, a nie o jego inwalidztwie.

Wcześniej, ktoś, kto w wypadku stracił lewą dłoń, otrzymał grupę inwalidzką i mógł skorzystać z renty. Podobnie pracownik po zawale serca, z cukrzycą, z choro-



Zagrożona armia

wą kręgosłupa, z trwałym kalectwem nogi, urazem przedramienia, czy bez jednego oka. Według obowiązujących dziś przepisów ludzie ci mogą pracować i wcale nie zostaną rencistami. Urzędnik bez lewej ręki może pracować w biurze. Były zawoławiec, chory na cukrzycę, wątrobę, a także chory na kręgosłup może wykonywać pracę, która nie wymaga wielkiego wysiłku fizycznego. Różne prace może wykonywać ktoś, kto utracił oko, czy ma uraz nogi.

— Inwalidzi również pracują. Są nawet przyznawane na określony czas renty

na przekwalifikowanie, żeby uzupełnić, czy poszerzyć swoje kwalifikacje. Wcześniej były bardziej liberalne przepisy — przyznaje dyrektor Bogdan Pierwienis.

Bardziej liberalne przepisy obowiązywały jeszcze w latach dziewięćdziesiątych, kiedy likwidowano wiele zakładów pracy. Jeśli ktoś miał grupę inwalidzką, renta stała się ekonomicznym wyjściem z trudnej sytuacji.

Dziś przepisy są bardziej ostre i konkretne. Ale też trudno wyobrazić sobie kogoś, kto wcześniej zawsze był pracownikiem fizycznym, w wieku 55 lat doznał urazu krę-

gosłupa i nie może skorzystać z renty, bo... nadaje się do innej, siedzącej pracy. Tu jeszcze w parze z orzecznictwem muszą współgrać kwalifikacje pacjenta, bo z robotnika nie zrobi się urzędnika. A poza wszystkim: nie ma pracy dla młodych, zdrowych i silnych, tym bardziej brakuje jej dla starszych i schorowanych. Dochodzi też do jawnej niesprawiedliwości: znam przypadek rolnika, chorującego na raka, który, orzekł lekarz orzecznik ZUS, może normalnie pracować.

Po zmianach w oddziałach ZUS stosowana jest praktyka, że rentę przyznaje się najczęściej na rok. Potem znów należy stanąć przed lekarzem orzecznikiem i komisją.

— Z pewnością kiedyś dojdzie do weryfikacji właśnie rent stałych. Ale dziś trudno wyrokować, jakie będą kryteria i zasady — uważa dyrektor Oddziału ZUS w Białymstoku.

Renciści oburzają się i przypominają zasadę, że w państwie prawa, prawo nie powinno działać wstecz. Prawo raz nabyte powinno być prawem obowiązującym. Armia rencistów stała się armią zagrożonych.

MARIA TOCKA

Rys. Michał Graczyk

Pierwsza w Polsce wieś w „Europejskiej sieci wiosek turystycznych”

Kurpiowski Dobrylas w gminie Zbójna (pow. łomżyński) stał się pierwszą polską wsią, umieszczoną w internetowym programie „Europejskiej sieci wiosek turystycznych”.

To konsekwencja skutecznych zabiegów władz gminy, by naprawdę otworzyć ją na świat.

W czasach województwa łomżyńskiego gmina Zbójna rozpoczęła uczestnictwo w programie pn. „Ecos Ouverture Integratev”, dotyczącym rozwoju regionalnego, finansowanym przez unijny fundusz PHARE. W ten sposób stała się „obszarem testowym”.

W trakcie realizacji programu, samorząd gminy nawiązał współpracę między innymi z Zarządem Regionu Turystycznego Evora w Portugalii. Zarząd zaproponował Zbójnej uczestnictwo w kolejnym programie pn. „Europejska sieć wiosek turystycznych”, finansowanym przez unijny fundusz Interreg III C — Strefa Południowa. Wsią, którą wytypował samorząd gminy, był właśnie Dobrylas, który spełniał wymagane trzy warunki

znalezienia się na liście „Sieci”: nieskażone środowisko, kwatery agroturystyczne oraz akceptacja społeczna mieszkańców.

Dobrylas poszedł w świat!

W ubiegłym tygodniu w gminie Zbójna gościł Joao Andrade Sanos, prezes Zarządu Regionu Turystycznego Evora. Portugalczyk zachwyił się pięknem przyrody i gospodarką leśną. I o to chodziło!

Partnerami dla Polski, reprezentowanej w „Sieci” przez Dobrylas, są regiony turystyczne w Finlandii, Portugalii, Rumunii i Włoszech. Dla wsi, które znajdują się w „Sieci”, unijni eksperci opracują plan rozwoju oraz tzw. strategię marketingową.

Jeżeli program zakończy się sukcesem, na co liczy samorząd gminy Zbójna, będzie to znakomity przykład dla władz innych gmin. Miejmy nadzieję, że zainteresują się nim także samorządy Podlaskiego, w którym znajdują się aż cztery parki narodowe, więc jest czym pochwalić się nie tylko przed Europą, ale i całym światem.



Niewysłany list

Pamiętasz dzień, kiedy się spotkaliśmy? To było zaledwie trzy lata temu, a mnie się wydaje, że od tamtej chwili minęły całe wieki. Gdy wszedłeś do naszej galerii, wszyscy zwrócili na Ciebie uwagę. „Ależ przystojny, w takim to można zakochać się od pierwszego wejrzenia”, szepnęła Anna, moja siostra.

Szukałeś obrazu, miał to być upominek z Polski dla kogoś bliskiego. Pomogłam Ci wybrać niezły pejzaż, rozmawialiśmy tylko przez chwilę, ale... następnego dnia przyszedłeś znowu, tym razem nie spuszczałeś ze mnie oka. Chciałeś kupić coś z biżuterii. Gdy pakowałam naszyjnik, który kupiłeś, nachyliłeś się do mnie przez ladę. „Czy pani pozwoli zaprosić się na kawę?”, zapytałeś ze śmiesznym, obcym akcentem. Nawet nie wiesz, jak na to czekam!

Zaprosiłeś mnie do najlepszej restauracji w mieście. Nigdy przedtem tam nie byłam, na widok kelnerów w smokingach i elegancko ubranych pań poczułam się jak szara myszka, ale Ty patrzyłeś na mnie wzrokiem pełnym zachwytu. Ja też byłam zachwycona: Twoim dowcipem, wytwornym sposobem bycia, komplementami, jakich mi nie skąpiłeś. Dowiedziałam się, że pochodzisz ze starej włoskiej rodziny, po ojcu odziedziczyłeś firmę, która prowadzi interesy również w Polsce. „Mój pobyt w Warszawie dobiega końca. Ale nie martw się, za miesiąc przyjadę znów. Wtedy się spotkamy”, powiedziałeś, trzymając moją dłoń.

Tej nocy śniłam o Tobie, a potem liczyłam dni, kiedy Cię zobaczę. Chyba już wtedy byłam w Tobie zakochana, choć bałam się, nawet sama przed sobą, do tego przyznać. Miałam przecież chłopaka, planowaliśmy wspólną przyszłość, ale nagle to wszystko, co z nim przeżyłam, wydawało się takie szare i zwyczajne... Adam, chociaż był wspaniałym człowiekiem i zrobiłby dla mnie wszystko, nie miał Twoich manier, Twojego zniewalającego uśmiechu i, tak..., Twoich pieniędzy. Nie nosił wytwornych garniturów i nie mógł mnie zaprosić do drogiej restauracji. Ty byłeś kimś z lepszego, dotąd niedostępnego dla mnie świata. Dzięki Tobie ja także miałam szansę się w nim znaleźć.

Przyjechałeś i znów było wspaniale. Pamiętasz nasze space-

ry po Starówce, kolacje z francuskim szampanem, kosze białych róż, które posłaniec przynosił mi do domu? Ja nie zapominałam niczego, dla mnie każda chwila spędzona z Tobą była świętem. Czulałam się, jakbym grała główną rolę w jakimś cudownym filmie i marzyłam, żeby nigdy to się nie skończyło. Gdy wyjeżdżałeś, coraz trudniej było mi wrócić do normalnej rzeczywistości. Przyzwyczyłam się już do luksusu, do tego, że mogę mieć wszystko, na co tylko przyjdzie mi ochota. Wstyd mi się przyznać, ale imponowało mi takie życie. To, że kelnerzy kłaniali mi się w pas, że gdy jeździliśmy po Polsce, mieszkaliśmy w apartamentach najlepszych hoteli, że koleżanki zazdrościły mi „tego przystojnego i bogatego Włocha”. A Adam? Usunął się w cień. Wiem, że cierpiał, ale życzył mi, żebym była szczęśliwa. „Zawsze będę cię kochał”, powiedział na pożegnanie. „Co ja robię najlepszego?”, przemknęło mi wtedy przez myśl. Dlaczego go porzucam? Czy nie będę tego żałowała? Ale byłam jak w transie, myślałam tylko o Tobie. Miałaś przyjechać za trzy dni. A potem był ten pamiętny Sylwester w Paryżu. O północy, gdy strzeliły korki kilkudziesięciu butelek szampana, włożyłeś mi na palec pierścionek z brylantem. „Zostań moją żoną”, szepnęłaś mi do ucha. Myślałam, że śnię.

To wszystko stało się tak nagle, że nie miałam czasu niczego porządnie przemyśleć. Kopciuszek, gdy poznał królewiczkę z bajki, też chyba nie zastanawiał się, co czuje, tylko dał się unosić z prądem wydarzeń.

Kolejne sekwencje mojego snu na jawie to „ja w Rzymie”. Przyjechałam tu już jako Twoja oficjalna naręczona. Miałam poznać Twoją rodzinę, przyjaciół, kraj, w którym przyjdzie mi żyć. Czekaleś na lotnisku, a trzy kroki za Tobą stał szofer w liberii. Widziałam, że był zdziwiony, gdy odbierał ode mnie tylko jedną niewielką, trochę podniszczoną walizkę. Twój dom okazał się pałacem, pełnym starych, stylowych mebli, kryształowych lusterek, portretów przodków. Jeszcze tego samego dnia zabrałeś mnie na zwiedzanie miasta, dyskretnie połączone z zakupami. Słusznie przewidywałeś, że ciuchy, które ze sobą przywiozłam, zupełnie

nie pasują do tego otoczenia. Kupiliśmy całe mnóstwo sukienek, stopy torebek, szali, rękawiczek. Wzbraniałam się ale mówiłaś: to ci się przyda; chcę, żebyś była najpiękniejsza; pamiętaj, że wszystko, co moje jest i twoje. Wyposażona w stosowną garderobę, mogłam zacząć żyć w Twoim świecie. Bale, przyjęcia, wizyty u Twoich niezliczonych krewnych... Wszyscy byli dla mnie bardzo mili, mówili po angielsku, więc bez trudu mogliśmy się porozumieć, ale... nie mieliśmy wspólnych tematów.



Miłość moja szalona

O czym ja, prowincjuszka z dalekiej Polski, mogłam rozmawiać z włoską arystokratką? O pogodzie? O tym, że Rzym jest piękny? Po tygodniu miałam dość tych frazesów. Co gorsze, okazało się, że i my dwoje niewiele mamy sobie do powiedzenia. Gdy już nacieszyliśmy się sobą, coraz częściej zapadało między nami milczenie. To nie było milczenie dwojga ludzi, którzy doskonale się rozumieją i chcą po prostu być razem, bez słów, bo one są zbędne. Nas te chwile raczej odsuwały od siebie, był jakby murem oddzielającym dwa różne światy.

Tak, Giuseppe, dopiero teraz to rozumiałam. Twój świat nigdy nie będzie moim. Czuję się w nim obco, nie tu jest moje miejsce. Z początku zachłysnęłam się nim jak czymś fascynującym, nieznanym. Zakochałam się w Tobie, bo byłeś księciem z bajki, o jakim marzy każda dziewczyna: pięknym, dobrym i oddanym. Mógłbyś mi ofiarować każdą rzecz, jakiej zapra-

gnę. Ale ja nie potrafię dać ci niczego w zamian. Próbowałam Ci powiedzieć, że tęsknię za tym, co zostawiłam. Zdziwiłeś się: przecież masz wszystko, czego potrzebujesz. Poradziłaś, żebym zatelefonowała do Polski, do kogoś bliskiego... Zrobiłam to. Zadzwoiłem do... Adama. Wiele o nim ostatnio myślałam. Ty bardzo chciałaś usłyszeć jego głos, dowiedzieć się, co u niego. To miała być tylko niezobowiązująca pogawędka: jak ci leci i tak dalej. Ale jak zawsze, zrozumiał mnie bez słów.

„Wracaj, wciąż na Ciebie czekam”, powiedział.

Już jestem spakowana. Chcę skończyć ten list. Ale Ty nigdy nie przeczytasz. Nie dowiesz się, że kocham innego i że będąc z Tobą wreszcie to sobie uświadomiła. Nie chcę Cię ranić, nie chcę, że cierpiał i zastanawiał się, gdzie popełniłeś błąd. Nie zrobiłeś błędów, ja go popełniłam. Ale zamierzam naprawić.

Pamiętasz? Mówiłeś, że jestem inna niż kobiety, które dotąd znałam. Nieprawda, byłam tak samo egoistyczna i próżna. Zostawiłam to, wartościowe, dla błyskotki, którą baczylam w zasięgu ręki.

Dzięki Tobie rozumiałam, że jest w życiu naprawdę ważne.

Żegnaj, dziękuję Ci za wszystko.

Kopciuszek
(imię i nazwisko)
do wiadomości redakcji
gm. Wiza



Romans namiętny, burzliwy, piękny, gorzki

Wysłałam za mąż, mając 19 lat, zaraz po ukończeniu liceum. Gdy miałam 20 lat, urodziłam syna. Po urlopie macierzyńskim poszłam do pracy, a wychowywaniem dziecka zajęła się moja mama. Chciałam w taki sposób wzmocnić budżet rodzinny i pomóc mężowi.

Mieszkaliśmy z teściami 6 lat. Było nieźle, moi rodzice pomagali wychowywać dziecko, zaopatrywali nas. Teściowie temperowali męża, gdy zdarzyło mu się zarządzić z kolegami.

Po 6 latach przeszliśmy na swoje, gdyż otrzymaliśmy mieszkanie w bloku. Mój mąż coraz częściej zaglądał do kieliszka. Mną się wcale nie interesował, zaniedbywał. Wierzyłam, że gdy urodzi się drugie dziecko, opamięta się i zajmie się rodziną, jak należy. Urodziła się córeczka, jednak układy między nami wcale się nie polepszyły. Męża często nie było w domu, udawał że pracuje, a w rzeczywistości przebywał z koleżkami pijackami, a nasze małżeństwo zaczęło się psuć na dobre. Bardzo byłam zawiedziona, zazdrościłam koleżankom wzorowych mężów. Pragnęłam kochać i być kochana.

Pewnego razu zauważyłam, iż moja koleżanka jest bardzo rozpromieniona. Powiedziała mi, że zakochała się i jest najszczęśliwsza na świecie. Bardzo jej zazdrościłam i poprosiłam, aby jej ukochany przyjechał z kolegą. Powiedziałam dla żartów, a ona zrobiła to naprawdę. Spotkaliśmy się we czwórkę. Kolega był niesamowicie przystojny, miły i serdeczny. Miał na imię Robert. Od razu przypadliśmy sobie do gustu. Zaczęliśmy się spotykać na własną rękę. Było cudownie. Dopiero wtedy poznałam, co to jest prawdziwe uczucie, miłość i seks. Był czysty, pachnący, cudownie się całował i pieścił. Ubrał się modnie, a także elegancko. Kochałam go coraz bardziej. Wiedziałam, że jestem zdolna dla niego zro-

bić wszystko. On także okazywał mi wielkie uczucie, snuł plany na naszą wspólną przyszłość. Chciał mieć piękny dom, ogród i dziecko ze mną. Zaplanował wyjazd za granicę (do Niemiec), aby na to wszystko zarobić. Nie chciałam się rozstać, ale cóż, stało się. Pisaliśmy do siebie, dzwonił często, tęskniliśmy za sobą niesamowicie. Ale po powrocie z Niemiec wiedziałam, że coś jest nie tak. Podczas spotkania Robert zapewniał mnie, że nic się nie zmieniało i wszystko jest jak dawniej. Moja zaś intuicja kobieca mówiła, że jednak tak nie jest. I oto zjawiał się po dłuższym milczeniu i oznajmiał, iż jego żona spodziewa się dziecka, ale na pewno nie z nim. Było to dla mnie sztyte grubymi nićmi i wiedziałam już wtedy, że moja przyszłość z nim nie ma racji bytu. Ale jednak dalej kochałam go i chciałam z nim być. Po urodzeniu dziecka przez jego żonę dalej spotykaliśmy się i cały czas zapewniał, że kocha tylko mnie. Chciałam w to wierzyć, ale miałam czasami przebłyski zdrowego rozsądku, który mówił, że to nie jest miłość, o jakiej marzyłam i której pragnęłam.

Mijały dni, miesiące, lata, aż pewnego razu mój ukochany powiedział mi, że ma wielkie zmartwienie: jego syn jest chory na nowotwór. Był to cios prosto w serce, bałam się, żeby nie stało się najgorsze. Ale jednak się stało. Po roku ciężkiej choroby syn Roberta umarł. Wspólnie przeżywaliśmy tę stratę.

Chciałam pomóc Robertowi, ale nie wiedziałam jak. To nie był już ten sam Robert, bardzo się zmienił. W jego domu było coraz gorzej. W końcu wyprowadził się, ale stosunki między nami wcale się nie polepszyły. Nie miał stałej pracy, psuł mu się samochód, zaczął zaglądać do kieliszka. W końcu przestaliśmy się spotykać. Bardzo to przeżyłam, ale nie wiedziałam, jak mam pomóc jemu, a tym bardziej sobie.

Rozstałam się z mężem. Jestem sama. Przeżyłam romans bardzo burzliwy i piękny, ale jak każdy romans, zawsze ma swój koniec. Teraz nie byłabym zdolna do ukrywania się, wyjazdów, scysji.

Życie stało się bardzo przyziemne i szare.

Anka
z Wasilkowa

Herod urodził się w Dołęgach

— Tyle pozostało z „Heroda” — mówi Anna Trzonkowska. — Jedno zdjęcie i to, co przeleżało w kufrze na strychu. Szable zardzewiały, z tekturowych pasów obsypały się pozłotka i kolorowy papier, kartonowe skrzydła anioła zżółkły, odpadły z nich pióra, a maskę diabła nadgryzły mole. „Herod” urodził się w Dołęgach z potrzeby serca Leona Trzonkowskiego, mojego szwagra i umarł z nim w 1960 roku.

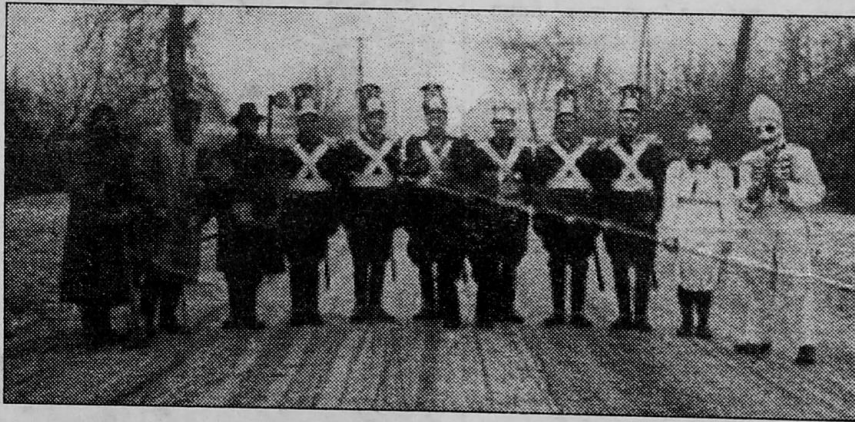
Leon zobaczył występ Króla Heroda jako nastolatek i postanowił stworzyć podobny zespół w swojej wsi. Potrafił zarazić starszych, niejednokrotnie już ojców rodzin. Przez cały adwent w Dołęgach wykonywano stroje: pieczolowicie zbierano folie aluminiowe z czekolad, z dziecięcych zeszytów wycinankowych robiono ozdoby czapek, niejedna gęś straciła pióra na skrzydła anioła. Wieczorami zbierano się w domu Trzonkowskich i tam uczono się tekstów, zdobytych przez Leona. Leon był jednym z huzarów, podobnie jak Janiszewski i Cymkowski. Królem natomiast był Stefan, brat Leona, mąż Anny.

W 1959 roku Leon został powołany do wojska, do Sochaczewa. Stamtąd we wrześniu przywiózł swoje jedyne zdjęcie w mundurze starszego szeregowca, które podarował bratostwu. W styczniu 1960 roku, będąc na przepustce, ostatni raz wystąpił w Herodzie. Do Dołęg wrócił w lutym, z delegacją kolegów z wojska, w zaplombowanej trumnie.

W następane Boże Narodzenie Herody już nie wyszły na ulice, w pozostałe również...

Minęły 44 lata. Dawne stroje dołęgowskich Herodów z kufra Anny Trzonkowskiej trafiły do archiwum Miejskiego Domu Kultury w Szczuczynie, a czapki huzarów na głowy Herodów; dzieci, które teraz pod kierunkiem starszego instruktora Andrzeja Szabelskiego prezentują tekst i sposób gry Herodów z Dołęg sprzed prawie półwiecza.

BARBARA PASZKOWSKA

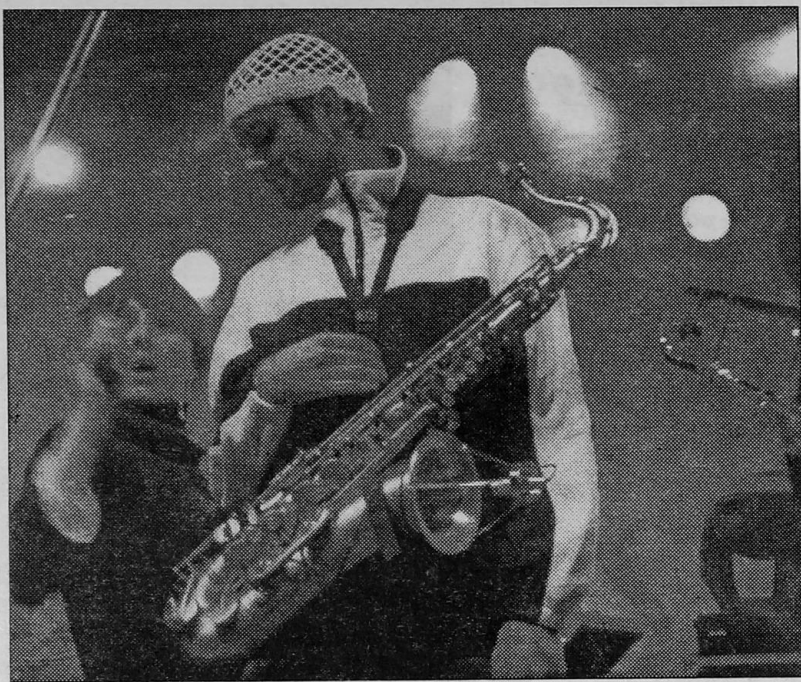


KONKURS ROZSTRZYGNIĘTY

Miłość moja szalona

Dojrzała lub przelotna? Pełna westchnień lub namiętności? A może piorunująca mieszanka, słowem: szalona? Jedna jedyna, która na zawsze zostanie w pamięci...

Jury, po wnikliwej ocenie nadesłanych prac, przyznało nagrody, które otrzymują: I tygodniowy pobyt nad morzem dla dwóch osób w maju — Kopuszek z gminy Rutki; II karnet na bal karnawałowy dla pary — Ruda z gminy Wizna; III butelka szampana — Wiosna z gminy Rutki. Wyróżnienia w postaci pamiątkowych srebrnych serduszek: Joa z gminy Łomża, Danuta Ciborowska z Łomży, Barbara Korytkowska z Zambrowa, Katarzyna Gosk z Białegostoku, Emilia Konert z Pniewa, Anka z Wasilkowa. Gratulujemy. Obok publikujemy teksty uhonorowane I nagrodą i wyróżnieniem.



Prorockowanie

Non Stop Rock Festiwal „Prorockowanie” to pomysł Miejskiego Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych w Łomży. „Mamy nadzieję, że rockmenów zainspiruje do muzycznych poszukiwań, przyczyni się do powstania nowych zespołów, a rockfanów, których jakby ostatnio trochę mniej, przyciągnie na nowo do naszego klubu”, stwierdzają organizatorzy Festiwalu.

W ciągu roku przez PopArt „przewinie się” niemal setka młodych zespołów z całego kraju, prezentujących różną muzykę. W internetowym głosowaniu wyłoniona zostanie dwunastka finalistów, którzy wystąpią na specjalnym grudniowym koncercie.

Instruktor prowadzący przegląd: Bernard Karwowski.

Zainteresowanie udziałem w „Prorockowaniu” jest niebywale! Już ustawiła się festiwalowa kolejka. W pierwszej edycji, która odbędzie się w piątek, 23 stycznia (godz. 19.00, Klub PopArt MDK — DŚT, ul. Wojska Polskiego 3) wystąpią: Panta Rei z Dobregolasu, Black Horsemen z Warszawy, Lim Less is More z Legionowa, Orior z Ostrołęki i Summanus z Łomży.

Od czasu do czasu będą też występować rockowe gwiazdy: 6 lutego zaprezentuje się z zespołem laureat Idola Krzysztof Zalewski, a w planach jest koncert Behemota.

Pejzaże z kaprysem

— Moje obrazy to pejzaże, czasami połączone z kaprysem i fantastyką. Nie boję się kolorów, dlatego są może trochę przesycone barwami. Moje obrazy to także twórcze poszukiwania, często łączę różne techniki, aby uzyskać nowe efekty — mówi o swoich pracach Mariusz Sobociński z Zambrowa, uczeń IV klasy Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży.

Wystawę obrazów Marcina Sobocińskiego można oglądać w „Małej Galerii” w Bibliotece Pedagogicznej w Zambrowie do połowy lutego. To pierwsza indywidualna wystawa tego młodego twórcy. Wcześniej jego prace brały udział w wystawach zbiorowych: w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Łomży, w Galerii Miejskiego Ośrodka Kultury i w Urzędzie Miasta w Zambrowie.

Ideą powstania „Małej Galerii”, jak zapewnia Barbara Boraczewska, kierownik Biblioteki Pedagogicznej, było właśnie promowanie twórczości młodych talentów. Wcześniej w Galerii, która istnieje już drugi rok, były prezentowane fotografie Janusza Kuleszy z Zambrowa, Romana Świerżewskiego z Bogut oraz prace plastyczne uczniów Miejskiego Gimnazjum w Zambrowie.



Pełnia lata z łaciatymi krasulami na łące koło Drozdowa. Konie na sławnym nie tylko w powiecie łomżyńskim wspólnotowym pastwisku w Czartorii. Wiosenne rozlewiska Narwi w pobliżu Starej Łomży. Powietrzna „pięciolinia z nutami”, utworzona przez stadko ptaków na przewodach elektrycznych. Niezmiennie tajemnicze piątnickie forty. Urokliwe przydrożne kapliczki i krzyże, polodowcowe glazy, parkowe i dworskie aleje, idące gęsiego kaczki, bocienia rodzina na gnieździe,

„Zielone światło dla naszej małej ojczyzny” to nazwa projektu Gminnego Ośrodka Kultury w Turośli (pow. kolneński), wyłonionego w drugiej edycji konkursu „Pożyteczne ferie”, organizowanego przez Fundację Wspomaganie Wsi.

— Nasza gmina należy do najouboższych pod względem dochodu na jednego mieszkańca. Tylko nieliczni uczniowie korzystają z odpłatnej formy spędzania zimowych ferii. Dlatego oferujemy naszym dzieciom i młodzieży bezpłatne, pożyteczne i aktywne spędzenie wolnego od nauki czasu, połączone z edukacją regionalną — mówi Iwona Potaś, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Turośli.

Kto przyjdzie do GOK będzie mógł skorzystać z warsztatów sztuki ludowej (wycinankarstwo, kwiaty i bukiety z bibuły, hafciarstwo i pisankarstwo), które poprowadzą prawdziwi mistrzostwie, mieszkańcy gminy Turośl i sąsiednich. Efekty zostaną zaprezentowane na specjalnie przygotowanej wystawie, czego także dzieci i młodzież będą się uczyć. Ekspozycję ginącego rękodziela można będzie zwiedzać miesiąc.

— Mam nadzieję, że projekt zachęci dzieci i młodzież naszej gminy do dalszej pracy przy tworzeniu rękodziela ludowego; że pozwoli poznać cząstkę ich małej kurpiowskiej ojczyzny, co przy-

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Ferie na ludowo

czyni się do kultywowania tradycji — dodaje Iwona Potaś.

Zgłoszenia do udziału w feriach na ludowo oraz w innych zajęciach przyjmowane są przez GOK do 25 stycznia 2004 roku osobiście lub telefonicznie: 278-61-32.

Przygoda z lalką



Na zimowe ferie ze sztuką zaprasza dzieci i młodzież Teatr Lalki i Aktora w Łomży. Repertuar: • 26 i 27 stycznia (poniedziałek i wtorek) — „Przygody rudego Dżila”; • 28 i 29 stycznia (środa i czwartek) — „Piękna i bestia”; • 30 stycznia (piątek) — „Ubogi książę”. Wszystkie przedstawienia rozpoczynają się o godz. 11.00.

Bilety w cenie 8 złotych do nabycia w przedsprzedaży lub przed spektaklem w kasie teatru. Bliższe informacje: tel. 216-59-55, 473-55-66, 473-55-67.

piękno naszej mazowieckiej ziemi. Chcę również w ten sposób pokazać wszystkim, że to piękno powinniśmy nie tylko podziwiać, ale także chronić.

Tematów nigdy mu nie brakuje, bo, jak twierdzi, „same wchodzi w oczy”. Ulubionym fotograficznym motywem Janusza Dębskiego są drzewa; i te młode, silne, i te powalone przez wichurę lub czas. To właśnie dzięki fotografii można „zabrać” to, co się utrwaliło do domu; na zawsze!

Janusz Dębski, między innymi trener tenisa ziemnego, entuzjasta turystyki, służącej poznawaniu ojczyzny przyrody i historii, jest także wiceprzewodniczącym Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Przyrody w Drozdowie. Właśnie tutaj prezentuje teraz wystawę swoich pełnych uroku i ciepła fotografii pt. „Impresje przyrodnicze Północnego Mazowsza”. Ekspozycję można zwiedzać do 7 maja 2004 roku.

Na zdjęciu: Janusz Dębski podczas wernisażu w Muzeum Przyrody w Drozdowie





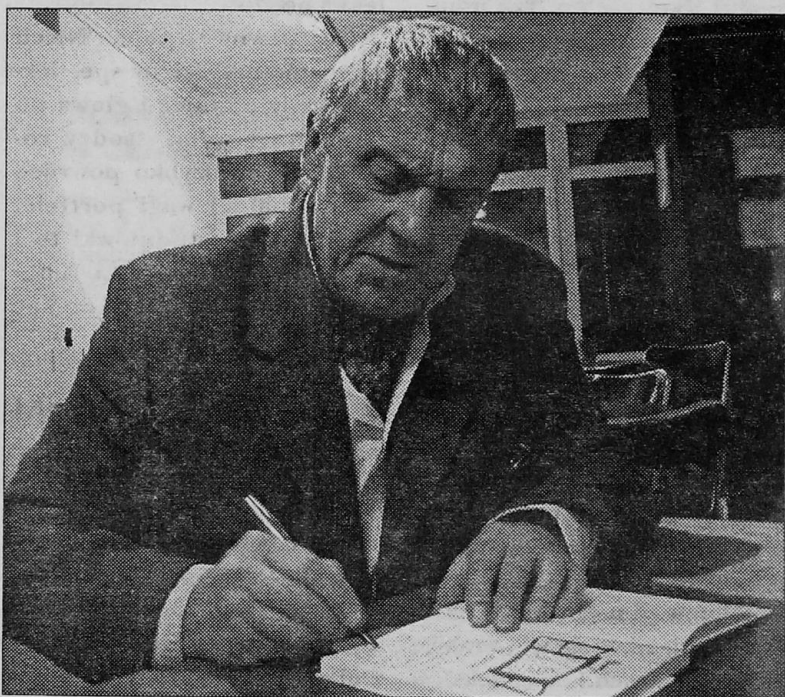
Wigilia w albumie

Na konkurs należało przesłać najciekawsze wigilijne zdjęcie z rodzinnego albumu.

Spośród nadesłanych w terminie fotografii, za najoryginalniejsze jury uznało zdjęcie z albumu Elżbiety i Henryka Pestków z Łomży z wigilii 24 grudnia 1989 r. Jabłko w staropolszczyźnie symbolizowało miłość... Elżbieta i Henryk Pestkowie otrzymują nagrodę główną: aparat fotograficzny, ufundowany przez znane Studio Fotograficzne Gabs — Foto z Łomży.

10 albumów do zdjęć wylosowali: Andrzej Z. Krutyłło z Łomży, Zenon Kwik z Suwałk, Anna Chwilińska z Zambrowa, Katarzyna M. Taborkiewicz z Grajewa, Arkadiusz Sulimski-Pardo z Białegostoku, Paweł Porębik z Siemiatycz, Marcin Paprocki z Łomży, Mariana Witek z Łomży, Ireneusz Sewastian z Hajnówki i Barbara Wichnicka z Warszawy.

Na zdjęciu: Elżbieta i Henryk Pestkowie z Łomży; wigilia 1989 r. z jabłkiem...



— Zaczęło u mnie trochę zmierzchać. Pomyślałem więc, że te rozproszone po wielu tomikach wiersze, które uważam za najlepsze, najbardziej „gałowate”, trzeba zebrać na przykład w postaci trylogii, tradycyjnej polskiej formule wydawniczej — mówi Henryk Gała, poeta znad Narwi. — Dzisiaj skończyłem pierwsze „wygrabianie” liryki. I cieszę się, że nie przekroczyłem 300 stron — dodaje żartobliwie. — W trzecim tomie znajdują się moje utwory teatralne.

W Miejskim Domu Kultury

— Domu Środowisk Twórczych w Łomży odbyła się promocja pierwszego tomu wyboru jego utworów pt. „Teatry wiersza”.

Henryk Gała, Wielkopolec, mieszkaniec Wrocławia, Łomży, a od lat Drozdowa, zadebiutował poezją w prasie w roku 1958, a wkrótce jako dramaturg. Był także reżyserem, jest autorem librett baletowych i operowych. W Łomży zamieszkał w roku 1976. Miasto zawdzięcza mu między innymi utworzenie Łomżyńskiej

Gałowate strofy

choć trochę tak, jak smakuje życie.

Z Henrykiem kilka lat pracowałam biurko w biurko, kiedy należał do zespołu „Kontaktów”. Nie zawsze nasze rozmowy dotyczyły poezji, ale zawsze ciekawie rozmawiało nam się o życiu. A przecież poezja to też życie, więc z satysfakcją polecam Henrykowe „Teatry wiersza”.

GABRIELA SZCZĘSNA

Na zdjęciu: Henryk Gała z tomikiem „Teatrów wiersza”

Sejmowy rok z Drozdowem

Rokiem Witolda Lutosławskiego ogłosił Sejm rok 2004, chcąc uczcić 10. rocznicę śmierci wybitnego kompozytora. Ważną rolę w rocznicowych wydarzeniach odegra Muzeum Przyrody w Drozdowie koło Łomży, które mieści się w dawnym dworze rodu Lutosławskich. Stanisława Chyl, była dyrektor Muzeum, a obecnie członek zarządu Towarzystwa im. Witolda Lutosławskiego, przygotowuje wystawę poświęconą życiu i twórczości kompozytora. Na ekspozycję, której prezentacja odbędzie się w Warszawie, złożą się w istotnym stopniu pamiątki, zdjęcia i dokumenty zachowane w Drozdowie.



Na zdjęciu: mało znana fotografia Witolda Lutosławskiego w wieku pacholęcym

Wwwwrota

Pierwszy w kraju samorządowy portal wiedzy o województwie podlaskim uruchomiony został (jak już pisaliśmy) w Białymstoku. Klikając www.wrotapodlasia.pl znajdziemy informacje z różnych dziedzin życia społecznego (w kategoriach region, gospodarka, turystyka i sport, środowisko, kultura i oświata, zdrowie), o władzach Podlaskiego (sa-

morząd województwa, powiaty i gminy, administracja rządowa, biura poselskie i senatorskie) i rynku pracy (na razie odnośnie powiatowych urzędów pracy). Portal zawiera także Podlaski System Informacji Przestrzennej (co ma usprawnić docelowo między innymi planowanie przestrzenne i obrót gruntami), numery alarmowe telefonów, rozkłady jazdy autobusów i pociągów, prognozę pogody, a nawet kolejki odprawianych na przejściach granicznych.

Za pośrednictwem Wrót Podlasia uruchomiony zostanie również tzw. urząd cyfrowy, umożliwiający elektroniczne przekazywanie dokumentów (na razie można w ten sposób kontaktować się jedynie z Podlaskim Urzędem Marszałkowskim).

Miejmy nadzieję, że Wrota Podlasia, choć z nietrafną nazwą (zamiennie używaną z nazwą województwa; poprawnie powinno być: Wrota Podlaskiego), przybliżą nasz region krajowi, Europie i Światu.

DO KINA „MILLENIMUM” Z „KONTAKTAMI”

23 stycznia — 29 stycznia (piątek — czwartek) — • Władca pierścieni. Powrót króla. Czas projekcji: w sobotę i niedzielę — godz. 12.30, 16.00 i 19.30, w pozostałe dni — godz. 16.00, 19.30. Seanse zorganizowane — godz. 8.00, 11.30 oraz do ustalenia.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na film.

Bliższe informacje o repertuarze i przedsprzedaży biletów: tel. 216-75-19.

KONTAKTY





BUBEL TELEKOMUNIKACJI

Wizyta akwizytora, promocja, niski abonament, a w nim 15 impulsów, skusiły mnie do skorzystania. Poprzednia użytkowniczka telefonu o tym numerze pozostawiła po sobie znajomych swoich i syna, nie podając im nowego numeru. Zaczęły się telefony o różnych porach dnia i nocy. Wysłuchiwałam różnych uwag, impertynencji, żądań o podanie im nowego numeru owej pani. Szczególnie niegrzeczni i natarczywi byli dzwoniący do jej syna. Efekt: zmuszona byłam wyłączyć telefon w nocy, a bywało, że i w dzień, jeżeli byłam dłużej w domu. W końcu, po którejś z kolei impertynencji, zadzwoniłam do osławionej linii błękitnej i zgłosiłam prośbę z motywacją o zmianę numeru. I tak:

10 listopada 2003 po wyspowiadaniu się ze swoich danych, uzyskałam odpowiedź, że w okresie 7 dni sprawa zostanie załatwiona; 17 listopada 2003 taka sama treść, to znaczy z doradcą i sprostowanie, że usługa taka dokonywana jest w ciągu 14 dni. Odczekuję około 2 tygodni, dzwonię i po takiej samej procedurze dowiaduję się, że trwa to 30 dni, ale że pani, zwana doradcą, będzie monitorowała w mojej sprawie; 18 grudnia 2003, godz. 10.40, doradcą okazuje się pan Sławek Wołowica (zaczęłam prosić o nazwisko w celu zapisania) i tu dowiaduję się, że obowiązkowym terminem jest 21 dni i znów propozycje, że pan wyśle ponaglenia. Pod numerem telefonu odbiera Maria Dobiec i znów to samo. W końcu otrzymuję rachunek i ofertę korzystania z błękitnej linii, podpisaną przez dyrektora Muczyńskiego. Zdenerwowana próbuję dzwonić do dyrektora (uzyskałam numer telefonu), ale telefon nie odpowiada: nikt nie odbiera. Kolejne telefony i... to samo. Straciłam cierpliwość, kiedy zobaczyłam w telewizji pana dyrektora w towarzystwie Krystyny Czuby (która występuje w kłamliwej rekla-

mie z panem, który szczyli się swoją linią). Dzwoniłam jeszcze kilka razy, w międzyczasie wysłałam pismo, nie mam odzewu i wcale się temu nie dziwię, bo linia została utworzona po to, aby łatwiej było manipulować abonentami. Doradcy nie ujawniają żadnych informacji, telepunkt nie zajmuje się takimi sprawami. Słowem: jeżeli się jest monopolistą, to wszystko wolno, nawet nie dopuszczać do pewnych połączeń, jeżeli dany numer korzysta z tanich połączeń z Tele 2. Ja do takich należę i może dlatego do mnie się mówi językiem młodych „down”.

Przed kilkudziesięciu dniami, po którymś też z kolei ponagleniami (straciłam już rachubę), którego dokonała J. Wiarowska (doradca), zadzwonił do mnie technik. Przedstawił się tak, że trudno było zrozumieć i oznajmił, że sprawa będzie załatwiona w terminie 7 dni. Minęło 14, nikt nie dzwoni i nic się nie dzieje.

Moim zdaniem inaczej rozmawiało się bezpośrednio z człowiekiem niż z głosem w słuchawce. Zastanawiając się nad dobrem abonenta, Telekomunikacja popełniła buble. Ludzie, od których zależy wypełnianie takich usług, nie mając nad sobą żadnej kontroli, robią to, co chcą i jak chcą. Wszystko jest osnute tajemnicą, działanie anonimowe. 14 stycznia 2004 ostatnia rozmowa z doradcą J. Ofiarą, która była uprzejma połączyć mnie z technikami. Tam, zdaje się, że K. Burak (obawiam się, czy nie mylę już doradców) obiecała kolejne ponaglenie. Co dalej, nie wiem. Wiem, że trzeba zrobić antyreklamę zadowolonej z siebie Telekomunikacji i jej dyrektorowi.

Janina Kotarska
Łomża



— Podobnie jak wielu młodych ludzi, bezmyślnie skoczyłem na głowę do wody. Było to 1 sierpnia 2001 roku. Za chwilę bezmyślności zapłaciłem ogromną cenę: na skutek połamania kręgosłupa mam niedowład rąk i nóg — mówi 28-letni Piotr Sokalski z Tarnobrzega. — Dzisiaj

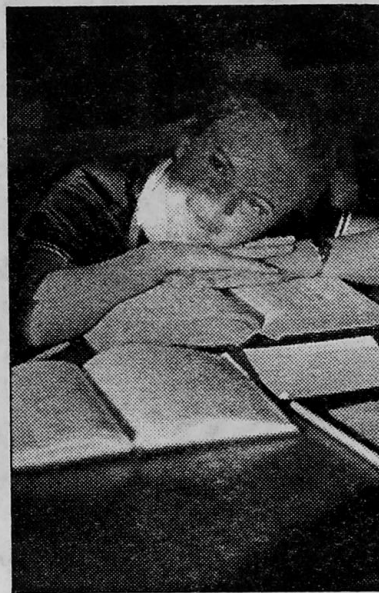
PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Sto dni

Już licealistki i licealiści łomżyńscy są z pewnością myślami na sali balowej. Do matury zostało sto dni albo rok i sto dni, czego im nie życzę. Skąd ta magiczna liczba? Najpierw było chyba sto dni Napoleona, bo na tyle tylko powrócił Cesarz Francuzów do władzy. Ale do diaska, nie do tej smętnej tradycji nawiązują maturzyści! Może chcą zatem się radować, że już tylko sto dni pozostaną w szkole? Jeśli tak, to pewnie nie wiedzą, co ich może spotkać poza kochaną „Budą”. W szkole przynajmniej nie grozi bezrobocie, jest ciepło, towarzystwo doborowe, atrakcji moc, a stopnie nauczyciele stawiają coraz lepsze, by się nie tłumaczyć z niepowodzeń pedagogicznych.

Pamiętacie weterani licealni te emocje, z wrażenia myliły się kroki w tańcu, uwierał krawat pierwszy raz założony (kto go wymyślił?), w ustach brakowało śliny. Dla fasonu należało pociągnąć łyk czegoś mocniejszego z butelki po oranżadzie, niektórym dostały się i dwa, ale na trzy umawialiśmy się dopiero po maturze. Dyro z całym gronem oczu na wszelki wypadek nie spuszczały z dorastających.

Tematem numer jeden nie mógł być Adam Małysz, wakacje w Hiszpanii, wypadek na poprawiny do zajazdu w Nowogrodzie. Panowie profesorem i panie psorki powtarzali zgodnie, że te sto dni to dla wielu ostatnia deska ra-



tunku. Belfer senior dodawał: kończą się żarty, zaczynają się schody, jak mawiał generał Wieniawa-Długoszewski.

W jednej z przedwojennych gazetek szkolnych wyczytałem taką oto propozycję napisu na nagrobku: „Tu leżą ludzie wielcy i niezrozumiani, wpędziła ich do grobu łacina, fizyka, polski, historia, obcy, nawet... gimnastyka, ciążyły im wciąż dwójce, w każdym miejscu — wszędzie, więc niech im chociaż teraz ziemia lekką będzie”.

To dawne dzieje. Niech wam, maturzyści in spe, lekkim będzie taniec i głowa po tańcach. A wam, drodzy rodzice, niech szybko powrócą do normalnej wagi portfele, bo dzisiejsze studniówki to i ciężka próba finansowa. A potem to już tylko trzeba czekać na kwitujące kasztany...

ADAM DOBRŃSKI

jestem przykuty do inwalidzkiego wózka. Marzenia legły w gruzach, moje życie stało się puste i monotonne. Z normalnego człowieka zamieniłem się we „wrak”, zależny od innych.

Przed Piotrem jest szansa czę-

Pomóżmy Piotrowi!

ściowego odzyskania zdrowia. Taką nadzieję daje Nowosybirskie Centrum Immunoterapii i Transplantologii, w którym przeprowadzane są operacje na rdzeniu kręgowym, pozwalające na odzyskanie pewnej władzy w rękach i nogach.

— Niestety, czas nie jest moim sprzymierzeńcem — mówi Piotr. — Im dłużej będę zwlekał, tym mniejszy będzie efekt operacji, a powinna odbyć się

do trzech lat po urazie. Właśnie prof. Rabinowicz dał mi swoją zgodę... Jedynym hamulcem są pieniądze... Operacja kosztuje 12 tysięcy euro. Pochodzę z ubogiej rodziny. Z głębi serca proszę o zrozumienie i jakiegokolwiek wsparcie. Wierzę, że dobro uczynione bliźniemu, dobrem będzie odplacone. Z całego serca dziękuję.

Pieniądze na operację Piotra można wpłacać na konto „Integracji — Stowarzyszenia Sprawnych Inaczej i Przyjaciół” Bank Gospodarki Żywnościowej O/Tarnobrzeg nr 18 2030 0045 1110 0000 0053 2990 z dopiskiem „dla Piotra”.

Ofiarodawca może odpisać od podatku dochodowego w roku 2004 do 350 złotych dochodu.

Na zdjęciu: Piotr Sokalski



• Na specjalnej sesji władze gminy oraz goście, wojewoda podlaski Marek Strzaliński i starosta wysokomazowiecki Jacek Bogucki, powitali przedstawicieli trzech wsi, które od nowego roku znalazły się w województwie podlaskim. Od wójta Józefa Dmochowskiego sołtysi Henryk Piętka ze wsi Szulborze Kozy i Jerzy Lendzioch reprezentujący Brulino Koski i Brulino Piwki otrzymali bukiety kwiatów, od wojewody mapy województwa, uwzględniające już zmianę terytorialną. Okazało się również, że Tadeusz Dmochowski, dotychczasowy radny gminy Nur z tych trzech miejscowości, będzie mógł do końca kadencji sprawować swój mandat także w samorządzie Czyżewa.

DANÓWEK

• Uczniowie Publicznego Gimnazjum zwyciężyli w powiatowym turnieju ekologicznym pod hasłem „Żyj w zgodzie z naturą”. Do konkursu przygotowała ich nauczycielka Anna Wróblewska.

GRAJEWO

• W czwartek, 22 stycznia, o godz. 12.00 pod Pomnikiem Niepodległości zostaną złożone wieńce i wiązanki kwiatów

DOBRE PALIWO W JEDWABNEM

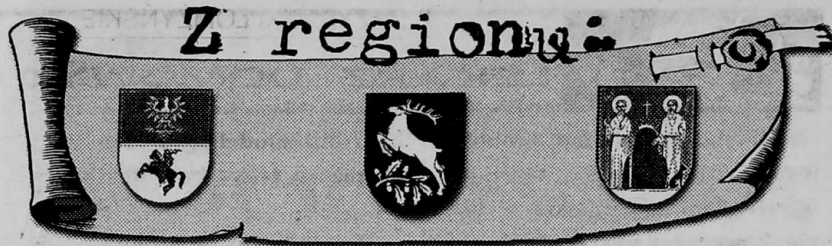
W prasie województwa podlaskiego w końcu ubiegłego roku ukazały się informacje o stacjach paliw, które powinni omijać kierowcy, bo tam sprzedają „chrzczone paliwo”.

Wśród innych wymienionych była stacja paliw w Jedwabnem.

Wszystkich kierowców spieszymy poinformować, iż oceny dotyczyły poprzedniego właściciela. W listopadzie stację paliw odkupił Tadeusz Stachelek i pierwszego lutego otwiera „Agrotank”.

— Poprzednią stację paliw oczyściłem, zmodernizowałem i dostosowałem do obowiązujących wymogów. Nie ma już w niej starego paliwa. Od dziesięciu lat prowadzę stację paliw w Turośli, współpracując z Orlenem, i zapewniam, że nigdy nie było żadnych uwag do jakości mojego paliwa. Zapraszam kierowców do „Agrotanku” w Turośli i w Jedwabnem — mówi Tadeusz Stachelek.

W Jedwabnem znajduje się jeszcze jedna stacja paliw przy tej samej ulicy: PKN Orlen. Ubiegłoroczne uwagi o złym paliwie jej nie dotyczyły, ale kierowcy o tym nie wiedzieli. Można więc powiedzieć: paliwo w jednej i w drugiej stacji paliw w Jedwabnem jest w tej chwili bez zastrzeżeń.



w 141. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego.

• Wszystkie placówki szkoły w mieście będą w okresie ferii zimowych otwarte, a nauczyciele różnych przedmiotów pełnić będą dyżury, by zapewnić uczniom zagospodarowanie wolnego czasu.

JEDWABNE

• Janusz Okurowski pełni obowiązki dyrektora Zespołu Szkół w Jedwabnem. To stanowisko powierzył mu burmistrz miasta, który od maja ubiegłego roku nie ogłasza wymaganego ustawą konkursu na dyrektora. Poprzedni dyrektor, mianowany „z waż-

nym naruszeniem prawa”, jak stwierdziło Podlaskie Kuratorium Oświaty, musiał odejść. Burmistrz od „naruszenia prawa” odejść, jak widać, nie chce.

KOBYLIN BORZYM

• Jest nadzieja na modernizację drogi Kropiewnica Racibory — Franki Dąbrowa (3,5 kilometra) z dopłaty unijnego funduszu SAPARD. Koszt remontu: około 1 miliona złotych.

• Warto inwestować w energooszczędne oświetlenie ulic. Rachunki za prąd w Pszczółczynie i Makowie zmniejszyły się o 30 procent. Samorząd

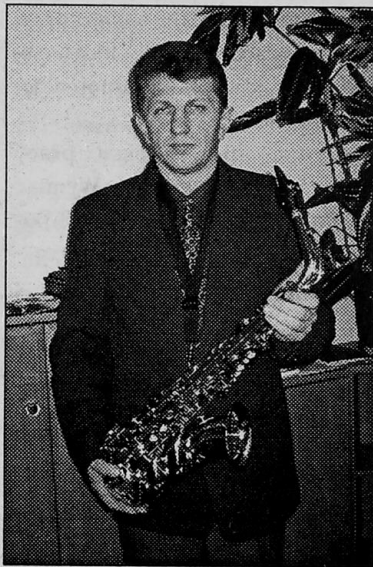
chce, by takich miejscowości przybyło, chociaż przedsięwzięcie trzeba już finansować z budżetu gminy.

KOLNO

• Gmina przy pomocy funduszy SAPARD przygotowuje się do budowy dwóch dwukilometrowych odcinków dróg Lachowo — Kielcze Kopki oraz Niksowizna — Gietki. Ponadto przy wsparciu tych funduszy ma być modernizowane ujęcie wody i hydrofornia w Kumelsku oraz doprowadzona woda do okolicznych pięciu wsi.

STAWISKI

• Coraz głośniejsze referendy w sprawie odwołania burmistrza. Inicjatorzy przeprowadzili konsultacje w Wojewódzkim Biurze Wyborczym, co do możliwości oraz warunków przeprowadzenia referendum (szerzej: za tydzień).



W pałacu w Drozdowie urodził się słynny kompozytor Witold Lutosławski. Pałac, park, browar to była perła we włościach Lutosławskich.

W pałacu w Drozdowie urodził się również Krzysztof Witkowski. W pałacu był wtedy ośrodek zdrowia z porodówką.

Witold Lutosławski jest patronem Szkoły Muzycznej I stopnia w Zambrowie. Krzysztof Witkowski jest jej dyrektorem.

Po prowizorkach i przeprowadzkach Szkoła otrzymała budynek dawnej... ambasady rosyjskiej przy ul. Białostockiej 17.

— Jechaliśmy tam koncertowo — wspomina Elżbieta Bagińska, nauczycielka gry na akordeonie — W przenośni, bo to była wielka radość, że wreszcie przestaniemy się tulać. I dosłownie, gdyż uczniowie, którzy na przyjęciu asekurowali transport pianin, zaczęli na nich grać.

15 lat. Skromny jubileusz, bo cóż to jest wobec tak szybko upływającego czasu. I bogaty, gdy, jak w zwolnionym filmie pamięci, pojawiają się, kadr po kadrze,

wydarzenia: coroczne regionalne konkursy gitarowe z dziesiątkami młodych muzyków z ponad 20 szkół; zaproszenie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, twarze wybitnych gości, losy absolwentów... Łukasz Saniewski i Anna Zalewska studiują w Akademii Muzycznej w Warszawie, Robert Kulesza w Bydgoszczy, Ewa Grądzka prowadzi klasę klarnetu w swojej szkole, Krzysztof Bańkowski gra w orkiestrze wojskowej w Warszawie. Gdy pomyśli się

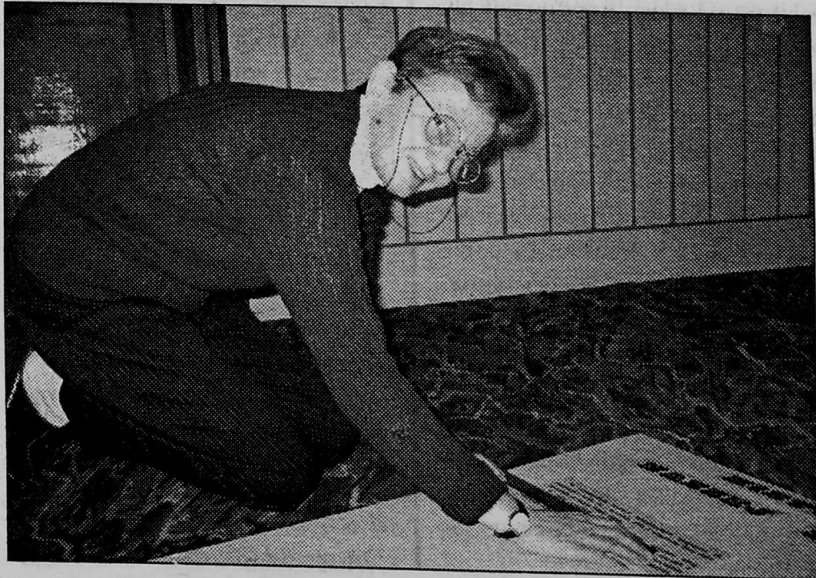


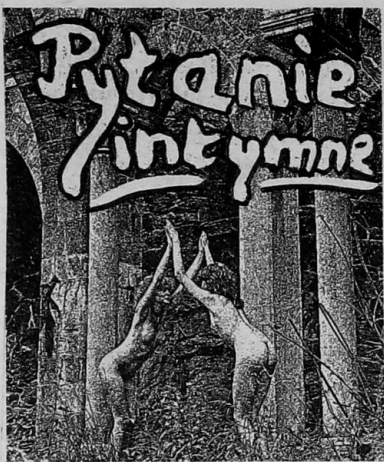
Wiolinowy kadr

o ludziach, którzy Szkołę tworzyli, pracowali w niej wiele lat: Mieczysław Brysacz (były kierownik filii, pierwszy dyrektor szkoły), Ignacy Płońskim, Ludwice Dłużniewskiej i Antonim Jadackim (pierwszy kierownik filii i jej główny organizator)...

W koncercie jubileuszowym w czwartek, 22 stycznia (godz. 16.00) w Państwowej Szkole Muzycznej I st. im. Witolda Lutosławskiego wystąpią jej uczniowie: Dominika Wiśniewska i Jakub Konieczny oraz absolwenci, którzy kontynuują muzyczną edukację: Łukasz Sokołowski, Małgorzata Knapkiewicz, Dominika Bogusz, Marzena Garczyńska, Monika Garczyńska, Michał Knapkiewicz, Joanna Prykiel, Łukasz Saniewski, Marta Siermantowska i Ewa Grądzka, która po ukończeniu Akademii Muzycznej uczy w PSM w Zambrowie.

Na zdjęciach: dyrektor Krzysztof Witkowski, Elżbieta Bagińska nad kroniką Szkoły oraz tablica poświęcona patronowi





Mój mąż jest dla mnie pierwszym, ale ja jestem jego drugą żoną. On jest starszy ode mnie i pod każdym względem doświadczony. Bardzo go kocham, jednak nie potrafię w sypialni uwolnić się od pewnego skrępowania. Nasze współżycie wygląda tak, jak on tego chce i pragnie. Pyta mnie zawsze, czy jestem zadowolona, odpowiadam zdawkowo, że tak, bo nie chcę mu sprawić przykrości. Boję się, że gdybym mu powiedziała, że nie wszystko jest dobrze i że nie zawsze odczuwam satysfakcję, odebrałby to z urazą. Jest przeczulony na punkcie swojego wieku i z tym związanej sprawności. Próbowałam coś mu powiedzieć, to zareagował zazdrością, że pewnie potrzebuje i szukam kogoś młodszego. Nie wiem, jak wyjść z tego problemu. A nic nie mówiąc, po prostu brnę w niego dalej: udaję, że wszystko jest w porządku, a on wierzy, bo chciałby, żeby tak było. Co zrobić?

Iwona

Nie ma innej rady, jak szczerą rozmową. No bo przecież skąd mąż ma wiedzieć o oczekiwaniach, skoro pyta i uzyskuje odpowiedź, która go zadowala. Jest pewien, że wszystko jest w porządku. A sprawa jest bardzo delikatna i trzeba rozmowę tak poprowadzić, aby nie urazić najczulszych strun, czyli wieku i sprawności. Trzeba mieć świadomość i przekazać informację tak, aby się nie obawiał, bo teraz są takie możliwości, iż mężczyzna może być sprawny do późnego wieku.

Druga kwestia: należy delikatnie dać mężowi do zrozumienia, że właśnie od niego już się pani bardzo dużo w sztuce miłości nauczyła. I zacząć wprowadzać innowacje, z biernej przeobrazić się w aktywną i spontaniczną. Może się okazać, że zmiany, aktywność kobiety, nowe układy i pieszczoty, mogą sprawić dużo satysfakcji. Rewolucji nie trzeba robić nagle. Wszystko stopniowo, żeby siebie odkrywać, poznawać, zmieniać swoje zachowania.

Przedłużanie takiego stanu, jaki jest, może doprowadzić do głębokiego niezadowolenia, a nawet zniechęcić do współżycia. A to z kolei osłabi łączące więzi i negatywnie odbije się na małżeństwie.



LEKARZ DOMOWY

Nie choruję, ale mój problem jest bardzo poważny. Otóż zawsze byłam najmniejsza w klasie. Zawsze też wszyscy mnie pocieszali, że jeszcze urosnę. Teraz mam siedemnaście lat i jakoś nie urosłam. Moje 153 centymetry mnie drażnią. Nie podobam się sobie. Wydaje mi się, że jestem nieproporcjonalna. Jakaś właśnie taka mała. Inne dziewczyny mają takie długie i smukłe nogi, a moje są krótkie i grube. I dlatego proszę o pomoc, bo słyszałam, że można zażywać hormon wzrostu. To jakby coś wymyślone na moje problemy. Wiem, że nie

będę już modelką ani artystką, ale marzę, żeby trochę urosnąć.

Majka

To chyba trochę wyolbrzymiony problem. Najważniejsze, że nie masz żadnych problemów ze zdrowiem. A nawiązując do modelek, to wcale nie wszystkie są bardzo wysokie. Każdy jest inny. Dzieci niskich rodziców raczej nie będą wysokie, chyba że odziedziczą wzrost po wysokich dziadkach. O wzroście organizmu jak i o właściwych proporcjach ciała decyduje hormon wzrostu (wydzielany przez przedni płat przysadki), który współdziała z hormonem gruczołu tarczowego (tarczycy).



POD PARAGRAFEM

Już trzynaście lat pracuję w tym samym zakładzie pracy na pół etatu. Do tej pory zawsze korzystałam z całego urlopu. Teraz kadrowa powiedziała mi, że będę mogła otrzymać tylko pół urlopu. Dodaje, że mój całkowity staż pracy wynosi 25 lat. Czuje się pokrzywdzona. Co na to prawo?

Jadwiga

Od pierwszego stycznia obowiązuje nowy kodeks pracy. We-

dług nowych przepisów istnieją dwa progi wymiaru urlopu: 20 dni przysługuje pracownikowi zatrudnionemu krócej niż dziesięć lat. Prawo do 26 dni urlopu przysługuje pracownikowi, który zatrudniony jest co najmniej dziesięć lat i więcej.

Artykuł 154 kodeksu pracy mówi jednoznacznie: „Wymiar urlopu dla pracownika zatrudnionego w niepełnym wymiarze cza-

su pracy ustala się proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy tego pracownika, biorąc za podstawę wymiar urlopu”. Czyli półetatowcom, zgodnie z obowiązującymi przepisami, należy się urlop stosownie do wymiaru czasu pracy. I tak półetatowiec ze stażem pracy krótszym niż 10 lat skorzysta z dziesięciu dni urlopu. Pracownik, który ma już za sobą kilkanaście lat pracy, a nawet ćwierć wieku, może skorzystać tylko z trzydnastu dni urlopu.



Ja wiem...

Ja wiem: jesteś na tę chwilę

Jak ćma w płomieniu znikniesz jutro

Nadejdzie dzień, a po nim noc
I przyjdzie znów kolejne jutro

Kolejny ranek, picie kawy
Stanę kolejny raz przy oknie
Papieros znów mi czas

Wypełni
By dzień do nocy mógł
się dowlec

Janusz Kulesza
Zambrów

POZNAJMY SIĘ

Mam na imię Anka, lat 26, 170 cm wzrostu, oczy niebieskie, z zawodu jestem krawcową. Po rozwodzie (lecz nie z własnej winy) wychowuję dwójkę dzieci. Poszukuję

Pana lat 30-33, który zaakceptuje moją sytuację, a przede wszystkim moje dzieci. A może i mnie pocałuje? Zrozumiałe jest, że nie szukam Pana dla przygód i zabawy, ale odpowiedzialnego, uczciwego, wyrozumiałego i nie pijącego. Mile widziany byłby i samochód, ale niekoniecznie.

Anka

Samotny wdowiec, lat 68, uprzejmy, zaradny, wrażliwy, bez nałogów. Mam własny dom i samochód. Poznam miłą, uczciwą Panią od 55 do 65 lat.

Numer telefonu przyspieszy naszą znajomość.

Henryk

Kawaler ze wsi, uczuciowy, skromny, odpowiedzialny. Poznam dziewczynę skromną, uczciwą. Może być i z dzieckiem. Liczę, że zamieszka ze mną na stałe.

Rafał

Kawaler z Podlaskiego, lat 39, z temperamentem i energią, która z pewnością wystarczy dla dwojga, pozna Panią do lat 40, miłą, wyrozumiałą uczciwą.

Tadek

Bliźniak, lat 30, 182 cm, kawaler, pozna uczciwą dziewczynę do lat 30 z okolic Łomży. Są-

dę, że podchodzę do życia poważnie. Marzę o poważnym, trwałym związku.

Samotny

Mateusz, lat 48, 176 cm, ciemny blondyn. Jestem po rozwodzie i wychowuję syna (11 lat). Poznam Panią w podobnej sytuacji, do lat 50, której dokuczają samotność i chciałaby być kochaną. W zamian za uczucia i serce, oddam siebie całego. Wciąż wierzę, że mimo ciężkich doświadczeń, można stworzyć pełen ciepła i wzajemnego porozumienia wspaniały dom. Mieszkam na Mazurach.

Mateusz

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przelać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



• Nielegalną wytwórnię alkoholu etylowego odkryli policjanci w pewnym mieszkaniu przy ul. Broniewskiego w Łomży. Zabezpieczyli stosowną aparaturę oraz 75 litrów zaciera i około 4 litrów gotowego wyrobu.

• Dobry sąsiad to najlepszy system alarmowy. Tę starą prawdę potwierdziły nocne wydarzenia w Łomży. Pewnego mieszkańca bloku przy ul. Długiej obudziły w nocy podejrzane odgłosy. Powiadomił policję. Radiowóz nadjechał w chwili, kiedy dwie panny w wieku 14 i 15 lat, po wybiciu szyby w drzwiach balkonowych, wtargnęły do mieszkania. Zostały zatrzymane w pościgu.

• 900 dolarów kanadyjskich i niemal 300 złotych (razem około 2700 złotych) straciła łomżanka, która nieopatrznie wpuściła do mieszkania dwie obce kobiety. Nieznajome poprosiły ją o pomoc w napisaniu w języku polskim kartki dla sąsiadki, której właśnie nie zastały. Gospodyni nie zmylił nawet fakt, że jedna z nich mówiła po polsku doskonale! Pretekst okazał się także doskonałym pomysłem na łatwe zdobycie pieniędzy. Po raz kolejny policja apeluje o nieotwieranie drzwi obcym i po raz kolejny pojawiają się pokrzywdzeni.

• Dziesięcioletni chłopiec wtargnął nagle na jezdnię, wprost pod jadącego renault clio na ul. Polowej w Łomży. Na szczęście, skończyło się tylko stłuczeniem nogi.

• Obrażen ciała doznała kierująca polonezem na skutek zderzenia z oplem vectrą we Wdziękoniu (gm. Zambrów). Sprawcą wypadku był kierujący oplem, który na łuku jezdni stracił panowanie nad pojazdem.

• Śmierć na miejscu poniósł 35-letni mężczyzna idący jezdnią w Tartaku (gm. Suwałki), potrącony przez kierującego autobusem.

• Nóż w plecy wbili 17-latkowi spotkani przez niego w środ-



KRONIKA POLICYJNA

ku nocy młodzi bandyci na ul. Kościuszki w Suwałkach. Ograbili go także telefonu komórkowego, portfela z pieniędzmi, dokumentów, karty bankomatowej (straty około 1200 złotych). Napastnikami okazali się dwaj chłopcy w wieku 14 i 16 lat oraz ich dwie 16-letnie koleżanki. Wszyscy zostali zatrzymani przez policję, zaś poszkodowany trafił do szpitala. Życiu ofiary nie zagraża niebezpieczeństwo.

• Sześciu pasażerów tzw. paki żuka zostało rannych na skutek wypadku na ul. Zambrowskiej w Kleosinie (gm. Juchnowiec Kościelny, pow. białostocki). Kierujący żukiem prawdopodobnie wpadł w poślizg, zjechał na prawe pobocze, a następnie na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z autobusem. Oba pojazdy przesunęły się na pobocze i z kolei uderzyły w stojącą ciężarówkę man.

• Wybuch gazu butlowego spowodował uszkodzenie ścianki działowej w mieszkaniu przy ul. Kopernika w Łapach (pow. suwalski). Wypadły także 3 szyby w oknach. Na szczęście, nic nie stało się gospodarzom. Prawdopodobną przyczyną eksplozji była zużyta gumowa uszczelka w zaworze butli.

• Drogowego 29-letniego pirata, dzięki reakcji świadków, zatrzymali policjanci. Pościg zaczął się w Białymstoku, gdzie kierujący roverem na ul. Mazowieckiej stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na chodnik i uderzył w słup oświetleniowy. Z samochodu wypadł plecak właści-

ciela (między innymi z dokumentami), czego on nie zauważył i pognął dalej. Inny kierowca, świadek pirackich wyczynów, natychmiast powiadomił policję i ruszył za tamtym, informując funkcjonariuszy którędy jedzie. Po drodze dziwnie zachowującego się kierowcę rovera dostrzegła w lusterku swojego samochodu pewna kobieta. Przepuściła szaleńca i także powiadomiła policję, na bieżąco podając jego trasę. W pościg ruszyły dwa radiowozy. Pirat został zatrzymany w pobliskim Juchnowcu Kościelnym. Okazało się, że jest pijany: niemal 2 prom. alkoholu!



Zimowe tragedie

Zmienne warunki drogowe przysparzają ogromnych kłopotów podlaskim kierowcom. W kilku ostatnich dniach dwie osoby zginęły na trasie Białystok — Augustów, gdy ich samochód na śliskiej jezdni zjechał na przeciwny pas ruchu wprost pod ciężarówkę. Pod kołami autobusu zginął mężczyzna z podsuwalskiej wsi, idący drogą, którego z powodu gęstej mgły nie zauważył w porę kierowca. W Kleosinie koło Białegostoku na śliskiej jezdni dostawczy żuk zderzył się z autobusem. Rannych zostało sześć osób.

Narkogang

Grupę handlarzy narkotyków rozbiła łomżyńska policja. Dwaj mieszkańcy Łomży i Kolna rozprawiali wśród młodych ludzi amfetaminę i marihuanę. Według wstępnych ustaleń prokuratury, macki narkotykowej „ośmiornicy” sięgały do Jedwabnego i Stawisk, ale prowadzący śledztwo określają jego obecny etap odkryciem czubka góry lodowej. Na razie dwie osoby zostały tymczasowo aresztowane, a kilka kolejnych znalazło się pod dozorem policji.

Rakieta pod... strzechą!

Nieoczekiwany finał miała policyjna interwencja w sprawie rodzinnej awantury we wsi w okolicach Wizny. Funkcjonariusze łomżyńskiej komendy zatrzymali krewkiego Stanisława K. (lat 54), który groził żonie użyciem własnoręcznie wykonanej dubeltówki. Prawdziwą sensację przyniosło jednak dopiero przeszukanie zabudowań, których właściciel miał już na sumieniu sprawy związane z nielegalnym posiadaniem broni. Policjanci znaleźli amunicję, trotyl i proch oraz... rakieta. Dopiero po bliższych oględzinach okazało się, że była to tylko obudowa pocisku o napędzie raketowym, który służył do wynoszenia w górę rac oświetlających. Mimo wszystko ze względu na inne znaleziska i podejrzenie o kłusownictwo (wśród znalezisk była także sieć rybacka i kilka ubitych kuropatw), sąd w Łomży aresztował tymczasowo miłośnika militariów.

Gdzie jest on, gdzie jest ona?

ul. Żabiej 3 m 29. Mężczyzna podejrzany jest o wyludzenie mienia z firm w różnych miejscowościach kraju.

Rysopis: wzrost 185 cm: sylwetka szczupła, włosy krótkie, proste, ciemne; twarz pociągła, oczy niebieskie, uszy średnie.

Ktokolwiek może pomóc w ustaleniu miejsca pobytu poszukiwanego, proszony jest o kontakt z Komendą Miejską Policji w Białymstoku osobiście (ul. Bema 4) lub telefonicznie: 085 677-34-30, 085 677-24-88. Można także powiadomić najbliższą jednostkę policji: tel. 997 w całym kraju.

Za ukrywanie poszukiwanego lub pomoc w ucieczce grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.



Na podstawie listu gończego, Komenda Miejska Policji w Białymstoku poszukuje Wojciecha Błachowicza, syna Zdzisława i Genowefy, urodzonego 22 kwietnia 1962 roku w Białymstoku i zamieszkałego tu przy



W maju 2003 roku zaginęła Anna Mukosiej, córka Włodzimierza i Teresy, urodzona 2 sierpnia 1981 roku w Białym-

stoku i tu zamieszkała przy ul. Swobodnej 60 m 24.

4 kwietnia 2003 roku wyjechała do pracy w Niemczech. Ostatni raz skontaktowała się z rodziną telefonicznie w maju i od tej pory wszelki kontakt się urwał.

Rysopis zaginionej: wzrost 168 cm, sylwetka krępa; włosy proste, krótkie, czarne, twarz owalna, cera śniada; nos średni, prosty; oczy niebieskie; uszy średnie, normalne.

Ktokolwiek może pomóc w ustaleniu miejsca pobytu Anny Mukosiej, proszony jest o kontakt z Komendą Miejską Policji w Białymstoku osobiście (ul. Bema 4) lub telefonicznie: 085 677-34-30 lub 085 677-24-88. Można także powiadomić najbliższą jednostkę policji: tel. 997 w całym kraju.

KONTAKTY



Nadzieja — tak, obojętność — nie

Zima i śmierć na skutek zamknięcia (doświadczające szczególnie bezdomnych) lub pożaru od niewłaściwego obchodzenia się z prądem czy ogniem to, niestety, wciąż społeczny problem. By pomóc najbardziej potrzebującym, w Podlaskiem wdrożony został program profilaktyczny pod hasłem „Nie bądźmy obojętni”.

Do udziału w programie zaproszono także studentów. Porozumienie z przedstawicielami Akademii Medycznej, Uniwersytetu, Nauczycielskiego Kolegium Rewalidacji, Resocjalizacji i Wychowania Fizycznego „Caritas”, „Cefarmu” i PMB w Białymstoku, zawarł właśnie komendant wojewódzkiej policji. „Studenckie spotkania z bezdomnością: nadzieja — tak, obojętność — nie” polegają na wspólnym „wizytowaniu” z funkcjonariuszami miejsc gromadzenia się bezdomnych, by między innymi zaproponować skorzystanie z noclegowni, poinformować o możliwościach korzystania z pomocy stosownych instytucji. Chodzi także o to, by uświadomić bezdomnym potrzebę zmian w życiu i wskazać, jak można to zrobić.



Salon pod samowarem

Trzecie spotkanie Salonu pod Gontem w Skansenie Kurpiowskim w Nowogrodzie poświęcone było herbatom świata.

— Herbata towarzyszy nam każdego dnia. Pijemy i wcale nie zastanawiamy się ani nad jej pochodzeniem, ani uprawą, ani właściwościami — mówi Jerzy Jastrzębski, dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży.

— Znana od 4700 lat. Najpierw uprawiana w Chinach. Jest pięć rodzajów: czarna, zielona, czerwona, biała i żółta — mówi Sławomir Brzozowski, gość Salonu pod Gontem, „herbaciary ekspert”.

Pierwsza herbaciarnia w Łomży powstała w 1899 roku. Założyła ją Towarzystwo Trzeźwości, przede wszystkim po to, aby ludzi odciągnąć od alkoholu. W uroczystym otwarciu herbaciarni uczestniczył sam gubernator. Dwa czajniczki herbaty z ośmioma kostkami cukru kosztowały wówczas pięć kopiejek.

W okresie międzywojennym do Łomży przyjeżdżali chińscy handlarze. Jeśli ktoś kupił puszkę herbaty, w promocji otrzymywał łyżeczkę. Już wtedy istniała sprzedaż wiązana.

Na zdjęciu: herbaciary Salonu

„Filmowy” skok

— Wszystko odbyło się jak w sensacyjnym filmie — mówi starszy posterunkowy Joanna Makarewicz, rzecznik prasowy komendanta powiatowego policji w Kolno. — Pracownica poczty była tak przerażona, że nie włączyła nawet alarmu.

Około dziesiątej, do siedziby poczty w Lachowie (gm. Kolno) wpadło dwóch zamaskowanych mężczyzn z drewnianymi pałkami w rękach. Grożąc użyciem broni zażądali kasetki z pieniędzmi. Chwyciwszy „pod drodze” jeszcze 15 kart telefonicznych, rzucili się do ucieczki.

Pracownica poczty natychmiast powiadomiła policję. Do pracy przystąpili również kolneńscy funkcjonariusze z psami oraz załoga śmigłowca z Komendy Wojewódzkiej w Białymstoku.

Bandyci to bezrobotni w wieku 24, 26 i 38 lat; dwaj są mieszkańcami wsi w gminie Pisz, jeden pochodzi z miejscowości w gminie Kolno. Starsi są bardzo dobrze znani policji, między innymi z powodu licznych kradzieży i włamań; najmłodszy dopiero bandycę „karierę” zaczął. Wobec wszystkich sąd orzekł areszt.

PREZYDENT MIASTA ŁOMŻY ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 5 w Łomży

I. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia następujące wymagania:

- 1) ukończyła studia wyższe magisterskie i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkole podstawowej bądź ukończyła studia wyższe zawodowe i posiada przygotowanie pedagogiczne lub ukończyła kolegium nauczycielskie albo nauczycielskie kolegium języków obcych oraz posiada kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkole podstawowej i spełnia wymagania określone w pkt. 2-8,
- 2) ukończyła studia wyższe lub studia podyplomowe z zakresu zarządzania albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą, prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli,
- 3) posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego,
- 4) w okresie pięciu lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska dyrektora uzyskała co najmniej dobrą ocenę pracy w przedszkolu, szkole lub placówce, a w przypadku nauczyciela akademickiego — pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej, albo w okresie roku bezpośrednio przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora uzyskała pozytywną ocenę dorobku zawodowego,
- 5) posiada zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
- 6) nie była karana karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. — Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2003 r. nr 118, poz. 1112 z późn. zm.), oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie dyscyplinarne,

- 7) nie była karana za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie karne,
- 8) nie była karana zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2003 r. nr 15, poz. 148, z późn. zm.)

II. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

- 1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły,
- 2) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informacje o stażu pracy pedagogicznej — w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej — w przypadku nauczyciela akademickiego,
- 3) akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia w przypadku osoby będącej nauczycielem,
- 4) dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego w przypadku osoby nie będącej nauczycielem,
- 5) dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą,
- 6) ocenę pracy, o której mowa w § 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 roku w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek,
- 7) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,

- 8) oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. — Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2003 r. nr 118, poz. 1112 z późn. zm.), oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne,
- 9) oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne,
- 10) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2003 r. nr 15, poz. 148 z późn. zm.),
- 11) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 z późn. zm.) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.

III. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs”, w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia, na adres Urząd Miejski, Wydział Oświaty, Kultury i Sportu ul. Farna 1, 18-400 Łomża.

IV. Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Prezydenta Miasta Łomży z siedzibą w Łomży ul. Stary Rynek 14.

V. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.



O naprawie edukacji

Nasze dzieci to przyszłość narodu. Należy je chronić przed wszelkimi zagrożeniami, by mogły wyrosnąć na prawych obywateli, zdolnych do budowy rozwiniętego społeczeństwa kapitalistycznego.

Powszechnie wiadomo, że miejscem największej deprawacji młodego pokolenia jest szkoła. To tu właśnie czyhają na nie rozmaite maści Hari Kriszny, narkomani, Urbani, ateści i inni zbrojeńcy.

Dlatego też z powszechnym aplauzem opinii publicznej spotkała się propozycja Ligi Polskich Rodzin ustawowego wykluczenia z grona pedagogicznego nauczycieli o orientacji homoseksualnej.

Największym problemem technicznym tej operacji będzie wyluskanie tych osobników spośród godnego szacunku ciała nauczycielskiego. Dużo łatwiej jest zdemaskować Żyda, którego, jak wiadomo, można rozpoznać po krogulczym nosie, śniadym cerze i odrażającym wyrazie twarzy, że o dolnych partiach tułowia nie wspomnę. Homoseksualista natomiast może mieć wygląd cherubinka i niewinne oczęta, potrafi doskonale ukrywać swe ohydne cechy charakteru.

Dlatego wydaje się niezbędne utworzenie ogólnokrajowej sieci speckomisji, składających się z fachowców LPR. Aby sieć ta była wystarczająco gęsta, najlepiej zlokalizować je przy parafiach z centralą w Poznaniu, a na głównego koordynatora akcji należy powołać niekwestionowanego znawcę problemu, arcybiskupa Juliusza Paetza.

W dalszej perspektywie należy też poważnie zastanowić się nad tym, czy zagrożenia dla naszej młodzieży nie stanowią również pedagodzy o orientacji heteroseksualnej. Bowiem znane są

przypadki, że niewinna uczennica-dziewica zakochuje się w swoim nauczycielu, a młodej nauczycielce podoba się jej dorastający uczeń. Niewątpliwie takie sytuacje wywołują

ją u zainteresowanych rozmaite myśli lubieżne i, aż strach pomyśleć, mogą doprowadzać do onanizmu, w skrajnych przypadkach do stosunków pozamałżeńskich, a przy szczególnym rozpasaniu nawet z użyciem prezerwatyw.

Docelowym rozwiązaniem powinna więc być całkowita eliminacja nauczycieli ze szkół. Dla prawidłowego rozwoju młodych umysłów wystarczy, jeżeli pozostawi się w nich tylko katechetów, będących, jako święci, poza kręgiem jakichkolwiek podejrzeń.

WIESŁAW WENDERLICH



Kapitan samolotu ogłosił pasażerom, że nie uda się uniknąć katastrofy. Samolotem leciało 5 pasażerów. Okazało się, że spadochrony są tylko 4.

Pierwszy pasażer oznajmił:

— Jestem Roman Gertych, przewodzę Lidze Polskich Rodzin i polskie rodziny mnie potrzebują. Dlatego myślę, że powinienem się uratować.

Drugi pasażer powiedział:

— Jestem Jan Maria Rokita i tylko ja mogę pomóc Polsce, dlatego myślę, że powinienem być ocalony.

Pozostali przyznali mu rację i dali drugi spadochron.

Trzeci pasażer powiedział:

— Jestem Andrzej Lepper, opiekun wszystkich chłopów, mam żonę i dzieci. Wszyscy wiedzą, że jestem naprawdę miły, ale wszyscy myślą, że jestem głupi. To nieprawda, dlatego ja wezmę spadochron.

Wziął i wyskoczył.

Zostało dwoje pasażerów. Papiież i dziesięcioletnia uczennica.

Papiież powiedział:

— Dziecko, jestem stary i przeżyłem swoje, ty jesteś młoda i życie przed tobą. Weź spadochron!




— Wszystko jest w porządku, Ojciec Święty — powiedziała dziewczynka — nadal mamy dwa spadochrony. Andrzej Lepper zabrał mój torbister...

Janek ze Zbójnej pracował w celulozie w Ostrołęce i codziennie dojeżdżał do pracy autobusem. Pewnego dnia sąsiad widzi, jak jedzie do pracy na koniu, a drugiego prowadzi obok.

— Jasiu, na jednym koniu jedziesz, a drugiego prowadzi obok? Po co ci?

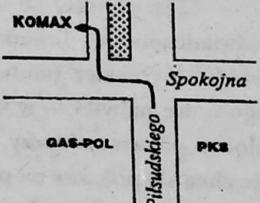
— Autobusy podrożały, na samochód mnie nie stać. A drugiego prowadzę, bo zawsze miałem przesiadkę w Łysych.

Dziś dowcipy: Anny Białeckiej z Białegostoku (nagroda) i Agnieszki Lasockiej z Nowego Skarżyna (gm. Zambrów). Dziękujemy.



KOMAX

ŚWIAT GLAZURY



Niskie ceny
glazury, terakoty, gresów, ceramiki sanitarnej i kabin prysznicowych

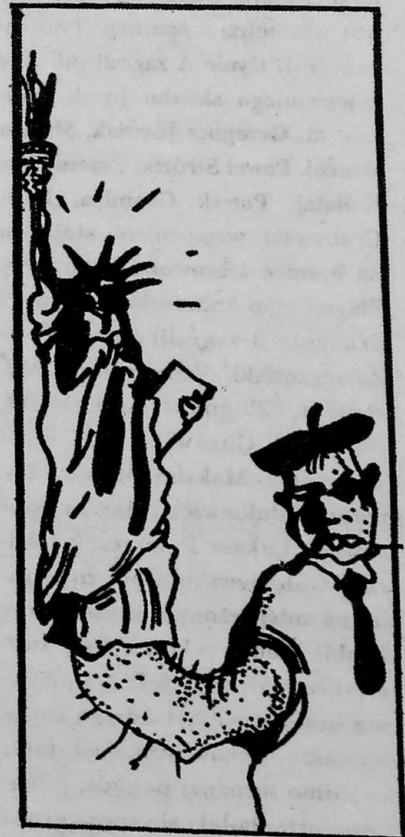
Płytki do dojowni mleka już od **13,50 zł/m²**

FACHOWE DORADZTWO RATY — DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

spięcia

Pisujący w gazetach codziennych regionu pozazdrościli pisującym w gazetach centralnych „afery sylwestrowej” z warszawską prokuratorem oraz pruszkowskimi gangsterami na tym samym balu i „wytropili” lokalną „afery sylwestrową” z prokuratorem z Łomży i burmistrzem z Ciechanowca (wobec którego prokuratura umorzyła postępowanie w sprawach tzw. urzędniczych) na tym samym balu w Muzeum Rolnictwa. Po publikacji przyszła kolej na sprawdzenie faktów (z powodu tej kolejności pisujących nie nazywamy dziennikarzami): okazało się, że prokurator z burmistrzem nigdy wcześniej nie widzieli się na oczy, czyli afery nie ma. Uprzejmie donoszę, że w sylwestra bawiłem się z Killerem. Killer, co wie każde dziecko, to płatny morderca. Afera palce lizać! Warto napisać! Gdy komus będzie się chciało sprawdzić, dowie się, że Killer to imię sześciotygodniowego owczarka mojej córki.

Za nieetyczne uznało Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Białymstoku postępowanie tych swoich członków, którzy złożyli oferty w Narodowym Funduszu Zdrowia. Lekarze, nieposłuszni Kolegium, odpowiadają, że nieetyczne byłoby pozostawienie przez nich pacjentów. Obyłoby się bez kontrowersji, gdyby władze Kolegium przekazały medykom własną interpretację przysięgi etycznej Hipokratesa: „Przede wszystkim nie szkodzić. «Sobie»!”



Półfinał w Sejnach

Po eliminacjach szkolnych, gminnych i powiatowych rozpoczęły się rozgrywki półfinałowe. W pierwszym półfinale, w sobotę, który odbył się w Sejnach, startowali najlepsi szkolni tenisisti z powiatów: grajewskiego, sejneńskiego, augustowskiego i suwalskiego (grodzki i ziemski).

W niedzielę rozegrana została pierwsza część półfinału (startowały szkoły ponadgimnazjalne — wyniki za tydzień) w Łomży.

Finał XXI Turnieju odbędzie się w tym roku w pięknej, nowej Hali Sportowej Zespołu Szkół w Wyszakach (powiat bielskopodlaski).

W Szkole Podstawowej nr 2 i Zespole Szkół Ogólnokształcących w Sejnach, z udziałem 180 zawodniczek i zawodników, odbył się półfinał Turnieju. Najlepszymi tenisistami okazali się: klasa IV i młodsi — 1. Justyna Malinowska, 2. Ewelina Kowalewska (obie SP Mścichy), 3. Monika Strzałkowska (SP 2 Grajewo), 4. Ewelina Karczewska (SP Stary Folwark), 5. Aleksandra Krupińska (SP Tajno Sta-



re) oraz 1. Robert Gwiazdowski (SP Mścichy), 2. Kamil Bacztub (SP Rajgród), 3. Dariusz Bienkowski (SP Mścichy), 4. Łukasz Balewicz (SP 2 Sejny), 5. Łukasz Dąbrowski (SP Rajgród); klasa V-VI — 1. Paulina Kaszkiel (SP Stary Folwark), 2. Marta Jabłońska (SP Kolnica), 3. Paulina Opanowska, 4. Emilia Majewska (obie SP Stary Folwark), 5. Sylwia Grochowska (SP Krasnopol) oraz 1. Patryk Krajewski (SP Krasnopol), 2. Bogdan Gwiazdowski, 3. Marek Krymski (obaj SP Mścichy), 4. Marcin Roszkowski (SP Białobrzegi), 5. Robert Niedbała (SP Wąsosz); gimnazjaliści — 1. Ewa Maciorowska (G Danówek), 2. Alicja Łepkowska (PG 2 Grajewo), 3. Anna Karczewska, 4. Agnieszka Żukowska (obie G 5 Suwałki), 5. Joanna Modzelewska (G Danówek) oraz 1. Artur Konwiewo (G Rajgród), 2. Przemysław

Hyla, 3. Radosław Pałubiński, 4. Cezary Koronkiewicz (wszyscy G Białobrzegi), 5. Paweł Chałko (G Krasnopol); szkoły ponadgimnazjalne — 1. Katarzyna Skibniewska, 2. Małgorzata Kropiewnicka (obie ZS 1 Grajewo), 3. Monika Bujnowska (ACE Augustów), 4. Anna Sosnowska (ZS 1 Grajewo), 5. Dorota Roszkowska (ACE Augustów) oraz 1. Krzysztof Balewicz, 2. Adrian Łabanowski (obaj ZSO Sejny), 3. Cezary Radzewicz (ZST-R Sejny), 4. Andrzej Milanowski (ACE Augustów), 5. Tomasz Chmielewski (LO Augustów).

Półfinał w Sejnach zorganizowali: dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 2 Renata Czeszkiewicz i Sylwester Sas, UKS 2 i Bogdan Frydrych, ZSO i Piotr Kukolski, Ośrodek Kultury z Dariuszem Tomczykiem i Ryszardem Żylińskim oraz „Sejbud”. Zwycięskie szkoły otrzymały puchary ufundowane przez „Kontakty”, a najlepsi zawodnicy i szkoły — pamiątkowe dyplomy, ufundowane przez dyrekcję Szkoły Podstawowej nr 2 i Bogdana Frydrycha. Dziękujemy!

Finał powiatowy w Konarzycach

W Szkole Podstawowej w Konarzycach rozegrano finał powiatu łomżyńskiego. Najlepszymi tenisistami okazali się: klasy IV — 1. Joanna Konopka (Dobrzyjałowo), 2. Justyna Mocarska (Wagi), 3. Wioleta Szymańska (Pniewo), 4. Karolina Marciniak (Miastkowo) i Kinga Trepnowska (Dobrzyjałowo) oraz 1. Sylwester Wszeborowski, 2. Marek Wiśniewski (obaj Dobrzyjałowo), 3. Mateusz Taraszkowski (Podgórze), 4. Karol Wiśniewski (Wizna), 5. Leszek Modzelewski (Puchaly); klasy V-VI — 1. Paulina Domitrz (Konopki), 2. Ewa Kopczewska (Dobrzyjałowo), 3. Ewa Andrzejczyk (Kuzie), 4. Monika Godlewska (Wagi), 5. Karolina Bartzak (Dobrzyjałowo) oraz 1. Kamil Gołębiewski, 2. Karol Rybicki (obaj Dobrzyjałowo), 3. Ra-



Przygotowania do rundy wiosennej rozpoczęli piłkarze Mlekpola Warmii Grajewo. Tradycyjnie na pierwszym treningu rozgrywany jest wewnętrzny sparing. Tym razem w drużynie A zagraли piłkarze z jesiennej kadry: Jacek Paczkowski, Grzegorz Józwiak, Marcin Wincel, Paweł Strózik, Przemysław Kołtąj, Patryk Groblica, Piotr Grabowski wzmocnieni stojącym na bramce kierownikiem drużyny Zbigniewem Andruszkiewiczem. W drużynie B zagraли: trener Piotr Zajączkowski, Przemysław Masłowski, Zbigniew Arciszewski, Radosław Guzowski oraz nowi w zespole Maksim Mirwa, Tomasz Walukiewicz, Marcin Kłosowski, Łukasz Połuszczak i Adrian Gołębiewski. Mecz rozegrany na odsnieżonym boisku przy Klubie Hades zakończył się zwycięstwem drużyny B 7: 5, a pierwszą bramkę zdobył Adrian Gołębiewski. Ciekawostką jest fakt, że mimo mroźnej pogody, piłkarzom przyglądała się spora grup-

ka kibiców z prezesem Warmii Jerzym Kruszyńskim.

Jak powiedział trener Piotr Zajączkowski, zespół na pewno wzmocni sześcioro piłkarzy. Kontrakty już podpisali: Tomasz Walukiewicz (Jagiellonia Białystok), Maksim Mirwa (Sparta Brodnica), Sylwester Janowski (Mlekovita Wysockie Mazowieckie), Marcin Kłosowski (TKP Toruń), Łukasz Połuszczak (Błękitni Stargard Szczeciński), Adrian Gołębiewski (Błękitni Ormeta). W najbliższym czasie na testy przyjedzie Paweł Posmyk (Pogoń Świebodzin).

— Cieszy mnie, że znalazłem doświadczonego bramkarza, jakim jest Sylwester Janowski, a do tego nowe nabytki to w większości młodzi piłkarze, którzy w Grajewie chcą się pokazać na piłkarskim rynku — dodał Zajączkowski.

Na zdjęciu: nowi piłkarze Warmii: Adrian Gołębiewski, Tomasz Walukiewicz, Łukasz Połuszczak, Maksim Mirwa, Marcin Kłosowski, Sylwestra Janowskiego

Medyk w czołówce

„Z wielką przyjemnością pragnę złożyć na ręce Pana Prezesa gratulacje za wyniki uzyskane przez zawodników Medyka Łomża w ogólnopolskim współzawodnictwie sportowym w roku 2003. Sport jest jedną z ważniejszych wartości kulturowych, wpływających na rozwój człowieka, jego zdrowie i jakość życia. Pański profesjonalizm oraz właściwe zrozumienie potrzeb rozwoju sportu w województwie podlaskim wprowadzają nowe formy aktywności młodzieży, a poprzez szeroko rozumianą ideę wolontariatu łączą zamierzenia mające na celu poprawę zdrowia młodzieży z jej pracą dla dobra rówieśników”, napisał Jan Kamiński, wicemarszałek województwa podlaskiego do Jerzego Brodziuka, prezesa Klubu Sportowego Medyk Łomża.

Medyk Łomża zajął trzecie miejsce za rok 2003 we współzawodnictwie sportowym dzieci i młodzieży prowadzonym przez Ministerstwo Edukacji, Nauki i Sportu.

Wśród powiatów w Podlaskiem, pierwsze miejsce zajął Białystok, a kolejne Suwałki i Łomża. Młodzież brała udział w 35 dyscyplinach: od lekkiej atletyki i kajakarstwa zaczynając, poprzez boks, badminton, pływanie, kolarstwo, szermierka i na plażowej piłce siatkowej kończąc.

W rankingu klubów (a w województwie jest 145), najwyższe miejsca zajmują Podlasie Białystok, Juwenia Białystok, Medyk Łomża. Na trzynastej pozycji uplasował się LUKS Prefbet Śniadowo, na siedemnastej Wissa Szczuczyn, dziewiętnastej Narew Łomża.

fał Konopka (Konopki), 4. Jacek Korytkowski (Jarnuty), 5. Krzysztof Szymanowski (Konopki).

Sędziowali: Zdzisław Dobrowolski, Stanisław Grodzki, Cezary Kamiński i Zbigniew Żebrowski.

KONKURS ROZSTRZYGNIĘTY!

Kibice pany!

Prawidłowa odpowiedź na pytanie, jak nazywają się kluby piłkarskie w wymienionych miejscowościach Podlaskiego, brzmiała: w Zambrowie — Olimpia, w Kolnie — Orzeł, w Łomży — ŁKS, w Szczuczynie — Wissa, w Grajewie Mlekpól Warmia, w Suwałkach — Wigry, w Białymstoku — Jagiellonia, Hetman (należało wymienić dwa, ale „grają” tu także Jagiellonia II, Piast i Włóknarz), Sokółka — Sokół, Ciechanowiec — Unia.

Wśród kibiców, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, rozlosowaliśmy nagrody, które otrzymają:

Dres — Artur Komosiński z Białegostoku,

Śpiwór — Marcin Gałazka z Łomży

Szachy — Antoni Kalinowski z Wyszek (pow. bielskopodlaski).

Pięć karnetów wstępu na rozgrywki ŁKS w rundzie wiosennej, ufundowane przez Łomżyński Klub Sportowy dla kibiców z Łomży, wylosowali: Tadeusz Siwik, Michał Wyszumek, Anna Chrzanowska, Leszek Cudnik i Łukasz Getek.

Gratulujemy. Nagrody i karnety wysłamy pocztą.



auto części

do wszystkich marek

PROMOCJA AKUMULATORÓW FIRMY BOSCH

5% RABATU PRZY ZAKUPIE AKUMULATORA

18-400 Łomża, Al. Legionów 120, tel. (0 86) 218 35 57

Ty też złap swoją okazję

Agila: -2500 zł
Corsa: -3000 zł
Astra: -4500 zł
Zafira: -5000 zł
Vectra 4DR: -6000 zł

Opel. Twórcze myślenie – lepsze samochody.

Nie przegap okazji. Opel Agila, Corsa, Astra, Zafira i Vectra mają teraz bardzo atrakcyjne ceny. W dodatku wszystkie modele są dostępne od ręki. Zapraszamy do naszych salonów.

TOP AUTO
Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87
www.opeltopauto.com.pl

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

Oferta dotyczy modeli z 2003 roku.

MOTORYZACJA

AUTO – SZYBY najtaniej, Łomża, Kraska 78, (086) 2184-123, 0-604-491-522

FORD 1.6D (1993r), (086)2160-878

ROZBITE VOLVO 460 + gaz, (086)472-15-91

KIA PRIDE 1.3 (1999/00) + gaz, 0-696-95-32-51

POLONEZ (1990r) – tanio sprzedam, 473-85-79

ŁADA 1500 + gaz (XII.1990r), tel. (086)473-11-32 po 16.00

UNIMEDIATOR
KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskoprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 9.000 zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

Łomża Al. Legionów 44
(Centrum Handlowe 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

SKODA FELICIA Pic-up (1997/98) z gazem, 11500 zł, 0-506-115-133

SKODA OCTAVIA 1.6 (2000/01), klima, gaz, 35000 zł, 0-506-115-133

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy nas wspierali i uczestniczyli w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku Najukochańszej ŻONY i MATKI

ŚP. GRAŻYNY MAKUSZEWSKIEJ

składają pograżeni w smutku mąż z dziećmi

„Kogoś jednego zabrakło i świat opustoszał”

Przyjaciółom, znajomym, koleżankom, kolegom i wszystkim, którzy okazali nam współczucie i pomoc oraz wzięli udział w ostatniej drodze

ŚP. STEFANA PODGÓRSKIEGO

podziękowanie składa Rodzina

AUTO DEPCZYŃSCY
AUTORYZOWANY DEALER KIA MOTORS

- Naprawy blacharsko-lakiernicze
- Autoryzacja Fiat, Skoda, Honda, Kia
- Naprawy mechaniczne wszystkich marek na profesjonalnych urządzeniach
- Komputerowy pomiar zawieszenia

DLA STAŁYCH KLIENTÓW — RABATY DO 20% Holowanie gratis!

Chcesz jeździć bezpiecznie?
Zmień opony na zimowe!

MONTAŻ I WYWAŻANIE GRATIS!

ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 32, tel. 215-08-00

OPEL ASTRA 1.4 16V (1996r), 272-36-42	FORD SIERRA 1.6 CLX (XI.1990r) z powodu wyjazdu pilnie sprzedam, 216-25-16
SKODA OCTAVIA 1.6 GLX (1998r), 218-55-24	OPEL KADETT 2.0 (1987r), 0-501-76-92-90
CARO (gaz), 217-86-04	ROZBITE KUPIE, tel. 0-606-723-425
“MAC – ROB” profesjonalny montaż samochodowych instalacji gazowych, Łomża, ul. Senatorska 13, tel. (086) 216-69-48	FIAT DUCATO Maxi 2.8idTD (2000r), 33500 + VAT, 0-602-687-672
SPRZEDAM FIATA 126p, 0-503-905-004	SPRZEDAM FORD SCORPIO 2.0 + gaz (1988r), cena 5000 zł, 0-691-77-60-77, 218-35-41
PASSAT 1.9TDI (1997r), (086) 2169-426	POLONEZ 1.6, (086) 218-33-17
SPRZEDAM NEXIE, 218-78-22	SPRZEDAM 126p tanio (1990r), (086)270-59-68

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40. 177-o

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczyca, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW. 17894-o

SPRZEDAŻ

25 TRAKTORÓW ZETOR, Ursus, Deutz, Same, Ferguson, plugi, prasy, siewniki, owijarki, kosiarzki, maszyny leśne, maty legowiskowe, tel. (022)772-14-18, 0-504-123-317 7519-oo

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa - brzoza, dąb, olsza. Do-stawa, 216-00-10, 0-608-412-919 13-o

DREWNO OPAŁOWE - komin-kowe, 0-606-119-548 59-o

DREWNO OPAŁOWE, 2187-834, 0-508-098-271 99-o

NAJWIĘKSZY WYBÓR glazury hiszpańskiej, płytek mrozoodpor-

nych „CERAM”, Wyszyńskiego 4; 218-01-81 141-o

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086)279-15-65 136-o

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 22a w Gielczynie, 0-604-15-20-65 187-o

BUDOWLANA w Piątnicy, (086) 212-51-43 198-oo

OWCZARKI NIEMIECKIE, ciągnik C-1204, Polonez, (086)270-52-42 200-oo

POLE 2ha w Kalinowie (kolonia), 219-20-49 217-oo

SKŁAD BUDOWLANY PODBIELSKI informuje Szanownych Klientów, iż planowany jest bardzo duży WZROST CEN STYROPIANU. Prosimy o ewentualne rezerwowanie styropianu w starych cenach pod nr. tel. 47-37-111, kom 0602-686-686 -280-oo

DUŻY MAGIEL elektryczny - tania!, (086)2163-562, 0-501-046-562 309

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ róg ul. Poznańskiej, a ul. Wojska Polskiego 740mkw, tel. 216-96-48 328

JALÓWKĘ WYSOKO CIELNA, 2192-211 320

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLOWIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL

codziennie 9.00-17.00 BIAŁYSTOK
PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

fak. 182

SPRZEDAM KIOSK, 0-603-947-037 333

CIĄGNIK URSUS C-360, 0-609-766-541 339

KROWY 3, cielne, 0-698-114-251 po 20.00 343-o

KISZONKĘ, 0-506-813-806 347

M-5, (086)218-92-60 372

HILTI: - wiertarka akumulatorowa, - bruzdownica, - młot pneumatyczny, - wiertarka szybkoobrotowa (mało używane), tel. 4737-391, 0-604-412-207 375

PRZYCZEPA DO przewozu koni „Westfalia” sprowadzona z Niemiec, (086)473-73-91, 0-604-412-207 375

SPRZEDAM URSUS C-360 (1983r), stan bdb, tel. 0-509-113-997 379

DZIAŁKA 816mkw, Łąkowa 15, 0-501-473-339 401-o

SPRZEDAM DOJARNIĘ rurową z myjnią, tel. 473-81-33 392-o

TANIO SPRZEDAM sklep spożywczy działający, 0-508-131-541, 2188-382 397

DOM PIĘTROWY, Piątnica, (086)2191-003 400

PIEKARNIA we wsi Gać, (086)218-26-71 407

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone (085) 711-71-54 15522-o

POWYPADKOWE, SKORODOWANE do remontu, 0607 515 770. 15522-o

ROZBITE KUPIĘ, 0-603-050-603 1ak.21-o

ROZBITE (1994-2003), 0-602-666-111 1ak.21-o

POWYPADKOWE, (029) 7604-603 1ak.21-o

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
Gabinet Audioprotetyczny
RES
Łomża ul. Bema 1



APARATY SŁUCHOWE

Bezplatne badanie sluchu
Fachowa pomoc dyplomowanych
protetyków sluchu
Możliwość zakupu na raty
Czynne od poniedziałku do piątku:
od 8⁰⁰ do 16⁰⁰

INFORMACJE: (86)218-93-68

fak. 42

POWYPADKOWE, (029)76-94-237 121-o

KUPIĘ PLAC lub siedlisko w Łomży i okolicy, 0-696-46-32-52 319

KUPIĘ DZIAŁKĘ budowlaną w Starej Łomży n/rz, (086)218-53-52, 0-696-473-696 321

LOKALE

GARAŻ SPRZEDAM, 216-26-62 02-oo

WYNAJMĘ LOKAL o pow. 300mkw z urządzeniami chłodniczymi pod działalność gospodarczą przy Hurtowni „Dantex”, tel. 0-604-216-991 137-o

LOKAL DO WYNAJĘCIA 85 - sklep, magazyn, biuro, Gielczyńska 15; 216-30-13 183-oo

GARAŻ WYNAJMĘ - Reymonta, 473-13-63 220-oo

STANCJA, 216-55-66 229-oo

WYNAJMĘ MAGAZYN przemysłowy o pow. 430mkw, bardzo dobra lokalizacja, 0-502-397-810, (086)218-30-43 237-oo

SPRZEDAM M-4, IV piętro, Słowackiego, 4731-688 po 16.00 270-oo

SPRZEDAM PAWILON handlowo-usługowy, 218-54-52, 0-602-68-53-86 295

LOKAL DO WYNAJĘCIA 131mkw przy Mazowieckiej 1, tel. 218-04-24 308

WYNAJMĘ MIESZKANIE umeblowane, 216-65-43 311

LOKAL DO WYNAJĘCIA 65mkw, Bema 27, 0-604-053-521 312

M-3 (56mkw) do wynajęcia dla małżeństwa, 218-24-78 318

POSZUKUJĘ LOKALU o atrakcyjnej lokalizacji, 0-693-113-060 320



„Nikt nie jest przygotowany na smutek lecz świadomość, że w pobliżu są ludzie gotowi nieść pomoc, pomagają”.

Pani dr Alicji Gromadzkiej,
dr Lidii Szostkowskiej,
dr Annie Sienkiewicz-Kościk,
Pani Zofii Borowik, Paniom Pielęgniarkom
Oddziału Wewnętrznego w Kolnie
chcielibyśmy serdecznie podziękować
za opiekę nad

ŚP. STEFANEM PODGÓRSKIM

Nie szczędząc sił i środków, lekarze oraz cały personel medyczny z ogromnym poświęceniem aż do końca ratowali mu życie, składając przy tym piękne świadectwo wierności lekarskiemu i pielęgniarskiemu powołaniu ratowania życia i zdrowia ludzkiego

Rodzina

fak. 335



KONTAKTY

LOKAL DO WYNAJĘCIA – usługi, gabinety, (086)218-53-52, 0-696-473-696

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, 2180-001

DO WYNAJĘCIA LOKAL, 2169-823

KOMPLEKSOWE OPRACOWANIA projektów budowlanych, 504-782-050.

SPRZEDAM M-3, II piętro, tel. 216-49-80

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07

SPRZEDAM, WYDZIERŻAWIĘ halę 1200mkw lub wejść w spółkę, 0-609-766-541

REMONTY MIESZKAŃ, 0-508-636-973

STANCJA DZIEWCZYNOM, Łomża, 2140-103

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565 05 16, 0601 391 644

M-3 DO WYNAJĘCIA, umeblowane, (085)739-43-20

ZLECĘ BUDOWĘ Hali, 2188-030

WYNAJME POKÓJ, 47-30-182

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-604-342-397

STANCJA CHŁOPCOM, 2163-574

SKOK im. F. Stefczyka oferuje atrakcyjne lokaty i kredyty, Giełczyńska 10, (086) 216-89-25

SPRZEDAM DOM, 216-51-89

SPRZEDAM LOKAL 26mkw, 216-50-10

SPRZEDAM DOM w bliźniaku (częściowo wykończony), działka z garażem o pow. 518mkw, kom. 0-607-179-943

SPRZEDAM M-4, I piętro, tel. 218-20-44

SZUKAM 2-pokojowego do wynajęcia, Łomża, tel. 278-58-49

DOM W ŁOMŻY do wykończenia sprzedam, tel. 0-602-775-884

JEDNA KONDYGNACJA (budowa), Łomża, Cegielniana – sprzedam, 0-604-30-00-66

SPRZEDAM M-4 60,8mkw, parter, dwa ogródki, piwnica, Oś. Perspektywa, tel. 0-604-26-92-82

SPRZEDAM GARAŻ murowany przy ul. Poznańskiej 119C, tel. 0-502-27-11-47

WSPÓŁLOKATORA do M-2, Warszawa, 216-30-05 po 16.00

STANCJA, 0-694-605-867 po 16.00

POSZUKUJĘ M-4 lub większe do wynajęcia, 0-694-605-867 po 16.00

LICEUM ZAOCZNE w Zambrowie ogłasza nabór na semestr zimowy, 271-36-48, 271-26-41

SPRZEDAM LOKAL o pow. ok. 46mkw, tel. (086)2188-035

LOKALE BIUROWE Łomża, ul. Piłsudskiego 58 (były WZGS), tel. (086)218-26-71

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRACOWANIE, ksero – „Opoka”, 216-48-39

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, panele, cyklinowanie, 216-62-88, 0-608-014-410

USŁUGI TARTACZNE w domu klienta, 279-14-65, 0-608-455-228

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-692-104-316

PODŁOGI: - układanie, cyklinowanie, renowacje, 0-607-323-887

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67

BIURO RACHUNKOWE prowadzi PKPiR, ryczałt, VAT, ZUS, PIT, tel. 2151-335

GLAZURA, REMONTY, 0-693-182-936

SZYBKI KREDYT, 473-07-04

KREDYTY GOTÓWKOWE, samochodowe. Super warunki, (086) 216-39-86; 2163-112

TERAKOTA, GLAZURA, malowanie, szpachlowanie, 473-11-58

PROJEKTY MODERNIZACJI: obiektów, zagród. Harmonogramy potrzeb: materiałowych, finansowych. Wykonawstwo, (086) 216-25-98

GLAZURA, TERAKOTA, 0-692-112-518, 2184-018

UKŁADANIE PODŁÓG: parkiet, finisz parkiet, panele, cyklinowanie, 0-505-539-130

GLAZURA, HYDRAULIKA, tel. 216-70-96

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE dywanów, obić, wykładzin, 0-602-327-999

REMONTY WYKOŃCZENIOWE – szybko i tanio, 0-501-262-429

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*

GLAZURA 15,99*

SIDING 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03
Ełk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100
www.asko.com.pl

REKLAMA

INSTALACJE ELEKTRYCZNE: - remonty, - budowy, - wykończenia, inne, 218-63-29, 0-602-746-220

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, szpachlowanie, malowanie, 2150-119, 0-504-069-584

STUDNIE, 0-600-550-109, (086) 218-59-91

KREDYTY DLA firm, również od dłużeniowe – „KOMA”, tel. (086) 216-39-86, 216-31-12

TRANSPORT

PONIEDZIAŁEK, WTOREK, SOBOTA – Belgia, (085) 66-35-624.

HANNOVER – niedziela, 215-76-17, 0-606-146-917

BUSEM NIEDROGO, 2183-088, 0-608-576-544

„MISTRAL” – BUSY 8-17 osób, 218-73-43, 0-501-536-540

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, 216-93-98, 0-603-534-666

HANNOVER – BREMEN każda sobota, 215-76-25, 0-608-611-628

NIEMCY BUSEM, 217-62-15, 0-608-778-708

HANNOVER, OKOLICE, niedziela, (086)473-62-50, 0-602-28-94-79, 0-178-739-48-35

PRACA

ZWROT PODATKU z pracy – Niemcy, Europa Zachodnia. Tel. (071)385-20-18

www.domel.pl
DOMEL
PRODUCENT OKIEN BEZOŁOWIOWYCH

Kupi

- działkę budowlaną o pow. od 1,5 do 3 ha na terenie Łomży i okolic / z przeznaczeniem / na budowę przemysłową /

kontakt tel. 086/ 215 66 90
Tel.kom.0694 488 419
lub osobiście w siedzibie firmy:
Łomża Al.Piłsudskiego 70

MŁODYCH, OPERATYWNYCH hurtownia zatrudni, 216-44-18

FIRMA ZATRUDNI osobę z grupą inwalidzką, 216-58-28

FIRMA HANDLOWA zatrudni młodych ludzi do promocji i reklamy oraz do sprzedaży gadżetów, Łomża, godz. 8.00–16.00, tel. 216-94-71

DOŚWIADCZONEGO piekarza, 212-51-44

„ORIFLAME” teraz wyjątkowa możliwość pracy. Biuro regionalne zaprasza, 0-606-641-643

BANKOWY KREDYT HIPOTECZNY
w CHF, USD, EUR, PLN
Bez prowizji i opłat

POŻYCZKA GOTÓWKOWA BEZ PORĘCZYCIELI, LEASING

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82
0-604 22 76 58

- Dom wolno stojący w Łomży – 250 tys. zł
- Mieszkanie 64 m², parter śródmieście – 82 tys. zł
- Działka budowlana 650 m² – 42 tys. zł

KONTAKTY



MATURZYSTO!

NIE EKSPERYMENTUJ

POLITECHNIKA BIAŁOSTOCKA

ORGANIZUJE

KURS PRZYGOTOWAWCZY

DO EGZAMINÓW WSTĘPNYCH NA STUDIA Z:

MATEMATYKI GEOGRAFII JĘZYKA OBCEGO CHEMII i BIOLOGII

Informacje i zapisy: tel. (085) 742 33 22 lub 742-36-69

REKLAMA

Mężczyzna, wiek powyżej 28 lat, znajomość obsługi komputera, miła aparycja. Mile widziana znajomość branży budowlanej. CV ze zdjęciem prosimy dostarczyć osobiście do Składu Budowlanego „Podbielski”, ul. Poznańska 103

280-00

„ORIFLAME” – teraz wyjątkowa możliwość pracy. Biuro Regionalne zaprasza: 0-606-641-643

275-00

PERFUMERIA PARYSKA zatrudni panią. Wymagania: -znajomość branży kosmetycznej, -wiek 25 - 40 lat, -miła aparycja. Oferty prosimy składać osobiście lub wysłać pocztą „Perfumaria Paryska”, 18-400 Łomża, ul. Mazowiecka L, tel. (086) 218-60-66 z dopiskiem „Praca”. Pierwsza rozmowa kwalifikacyjna w piątek 23 styczeń w godzinach 14.00 -16.00 w siedzibie firmy.

f. 351

W LOMBARDZIE, 0-506-813-806

346

ZARABIAJ Z „AVONEM”, 0-508-065-810

350

ZATRUDNIĘ STOLARZA meblowego z doświadczeniem i stolarka z grupą inwalidzką, tel. 0-607-379-817, (086)2160-598

357

ZATRUDNIĘ MĘŻCZYZNĘ - mile widziane doświadczenie w handlu, znajomość branży budowlanej i obsługi komputera. CV ze zdjęciem prosimy dostarczyć do firmy „INSTAL-BUD”, Aleja Piłsudskiego 115

365-00

PRZYJMĘ FRYZJERKE, tel. 218-50-97, 216-29-86

370

FIRMA KOSMETYCZNA poszukuje kierowników sprzedaży, tel. 0-603-947-063

378

ZATRUDNIĘ FREZERA, 0-606-416-991

Fak/ml.

ZATRUDNIĘ OSOBY, przedstawicieli z doświadczeniem w sprzedaży do piekarni i cukierni, mile widziany samochód. Wysokie pro wizje, 0-606-905-906

389

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ, kat. B,C,E – aktualne kwalifikacje. PPHU „JUMIRPOL”, ul. Nowogrodzka 118

406

FIZJOTERAPEUTĘ – TECHNIKA medycznego zatrudnię do gabinetu na cały etat, tel. (086)218-01-68 lub (022)826-53-31

404

NAUKA

ATRAKCYJNY ZAWÓD technik informatyk, NOT Łomża, ul. Polowa 45, tel. 216-64-72

50-00

KURSY JĘZYKÓW obcych: angielski, niemiecki, włoski dla wyjeżdżających, NOT, Łomża, ul. Polowa 45, tel. 216-64-72

50-00

WŁOSKI, ANGIELSKI, 0-692-059-749

336

ZWIERZĘTA

PINCZERKI SPRZEDAM, tel. 216-26-44

169-00

SPRZEDAM KONIE 3-lata, rasa M. 0-604-15-20-65

187-00

JAMNIKI, 473-57-16

252-00

SPRZEDAM 3-miesięczne owczarki niemieckie, tel. 2160-597

327

PEKIŃCZYKI SPRZEDAM, 2188-999

348

ODDAM w dobre ręce psa „Bullmastif” ok. 1 roku (dobrze utrzymany), 218-64-95

k.z.

OWCZARKI NIEMIECKIE, 8 tyg. po rodzicach rodowodowych, 218-29-05

405

INNE

ZESPÓŁ MUZYCZNY „DELTA”, (086)271-33-60

6905-00

ZESPÓŁ NAJTANIEJ, profesjonalnie, 0-502-038-944

6905-00

TAROT – WRÓZENIE, (086) 473-16-50.

f.7872-00

BIURO MATRYMONIALNE „Katarzynka”, (086) 473-16-50.

f.7872-00

ZESPÓŁ MUZYCZNY, 0-509-07-77-48

111-00

SALA BANKIETOWA – komunie, wesela, 0-604-15-20-65

188-00

WRÓŻKA, 216-68-97

238-00

ZESPÓŁ MUZYCZNY. Niskie ceny, 0-502-355-606

402

Co mówi medycyna na temat tzw. „zdrowego” snu?

Nasze dyski, które oddzielają poszczególne kręgi kręgosłupa od siebie, są poddawane w ciągu dnia systematycznemu ścisnaniu. Na skutek tego ludzie są wieczorem od dwóch do trzech centymetrów niżsi niż rano. Co prawda, dyski potrafią się potem w wystarczający sposób zregenerować, ale tylko wtedy, gdy kręgosłup zostanie całkowicie odprężony, tzn. gdy przyjmie swój naturalny kształt zbliżony wyglądem do litery S. Pozwala to na ich odciążenie i nasycenie odżywczymi płynami organizmu tak, że następnego ranka wraca się do poprzedniej wysokości.

Jeśli materac, na którym śpimy, jest zbyt miękki, powoduje to wygięcie kręgosłupa i obciążenie części dysków, co powoduje, że budzimy się niewystarczająco wypoczęci. To samo dzieje się w przypadku zbyt twardego materaca. Obojętnym też jest, czy śpimy na brzuchu, na plecach czy boku – materac musi w każdej pozycji w odpowiedni sposób podierać śpiącego, a przy tym musi być na tyle elastyczny, aby uginał się zawsze w tym samym miejscu, w którym się właśnie znajdują punkty nacisku naszego ciała.

Z tego też względu wszystkie wysokiej jakości materace tak dostosowują się do kształtu ciała, żeby we wskazanych miejscach dać mu odpowiednie podparcie. Tylko wtedy mięśnie pozostają rozluźnione i rozprężone, a kręgosłup i dyski są odciążone. Wielekroć jednak o właściwym wyborze przy zakupie materaca decyduje tzw. „tut szczęścia”.

Polecamy materace na każdy wymiar:

- ortopedyczne
- rehabilitacyjne
- wodne

CENY od 120 do 5600 zł

Ponadto

- łóżka
- sypialnie
- meble młodzieżowe

MEBLE RUMIŃSKI

Łomża ul. Poligonowa 22
tel. (086) 218-38-40, 473-70-69

fak. 373



KONTAKTY

budrem

**MATERIAŁY
WYKOŃCZENIA
WNĘTRZ**

PODŁOGI PANELOWE

**50 kolorów!
Układanie gratis!**

- BOAZERIE PANELOWE
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- DESKA BARLINECKA
- FINISH PARKIET

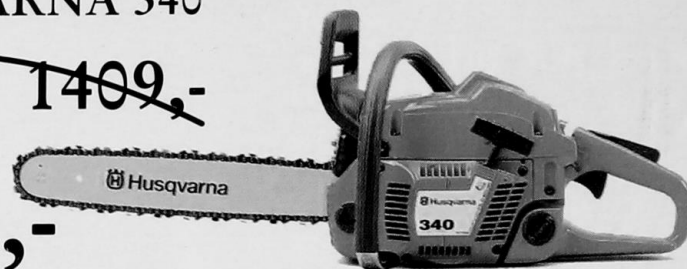
**ŁOMŻA, ul. SIKORSKIEGO 122
tel./fax (0 86) 216 08 52**

Husqvarna PROMOCJA!

HUSQVARNA 340

~~1409,-~~

1249,-



www.husqvarna.com.pl

Do profesjonalnej pilarki HUSQVARNA 353

gratis!

łańcuch, 1 litr oleju do paliwa i kanister „Combi Can”
o łącznej wartości ponad 200 zł



od 19.01.2004 do 20.03.2004

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78

Dyrektor

**Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego
dla Dorosłych w Miastkowie**

ogłasza nabór

do Studium Eksternistycznego dla Dorosłych

z zakresu Liceum Ogólnokształcącego
na podbudowie szkoły podstawowej

Informacji udziela dyrektor szkoły, tel. 0-608-042-412

Dostarczasz



negatyw



slajd



dyskietka



CD-R



ZIP



SmartMedia



PC Cards



CompactFlash



APS



DVD-RAM



aparat cyfrowy

Kodak Fotografie

Fotografie przygotowane z myślą o Tobie

**Kupując aparat cyfrowy
otrzymasz**

**50
ZDJEŃ
GRATIS!!!**



Otrzymujesz



zdjęcia w formatach od 9x13 do 20x30



plyta zawierająca
pliki
z negatywów
lub slajdów

fotoindeks
to cały film
na jednym zdjęciu



zdjęcia
z dodatkowymi
elementami graficznymi

Kodak Express

Łomża, ul. Dmowskiego 1B
tel. 86 216-77-17

Foto Gabs

Łomża, ul. Stary Rynek 16
tel. 86 216-77-16, www.fotogabs.pl

REKLAMA

Karnawałowa niespodzianka

NAJTANIEJ!

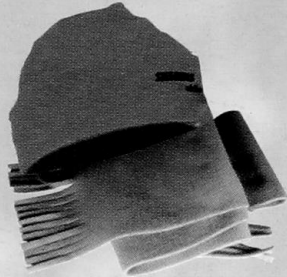


Siemens C62

1 zł
1,22 zł z VAT

Cena telefonu bez aktywacji (bez karty SIM) - 699 zł (852,78 zł z VAT)

Dodatkowo czapka i szalik**



Teraz najtaniej w abonamencie

50 gr
za minutę połączenia*

10 gr
za wysłanie SMS-a*

Tylko u nas



ŁOMŻA
HURTOWNIA OKO
Al. Piłsudskiego 77
tel. 086 473 65 24



Samsung C100

1 zł
1,22 zł z VAT

Cena telefonu bez aktywacji (bez karty SIM) - 849 zł (1035,78 zł z VAT)

Dodatkowo koszulka**



Siemens MC60

od **1 zł**
1,22 zł z VAT

Cena telefonu bez aktywacji (bez karty SIM) - 999 zł (1218,78 zł z VAT)

Dodatkowo kubek**



Możesz więcej

* Podane ceny są cenami netto. Cena brutto wynosi 61 gr za minutę połączenia oraz 12 gr za wysłanie SMS-a. Ceny dotyczą pakietu minut/SMS-ów w ramach abonamentu. Szczegółowe warunki oferty promocyjnej dostępne w punktach sprzedaży Era sieci Euro-Phone oraz na stronie www.era.pl. ** Do wyczerpania zapasów.

Bezpłatne zamawianie taksówek: 0-800 400-400



*My Klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy.*



96 21 lub 218 10 26

REKLAMA

SUWALSKA FABRYKA OKIEN I DRZWI PCV i ALUMINIUM

EURO OKNO

Łomża
Ostrołęka
Ostrów Mazowiecka
Suwałki

Al. Legionów 45 tel. (0-86) 212-53-03 kom. 0-692-180-799
ul. Hallera 3 tel. (0-29) 76-12-144 kom. 0-600-662-153
ul. Słowackiego 1 tel. (0-29) 746-84-37 kom. 0-501-922-456
ul. Warszawska 21 tel. (0-87) 566-36-99 kom. 0-606-674-222

OKNA
PCV, DREWNIANE, ALUMINIUM
PARAPETY
ROLETY



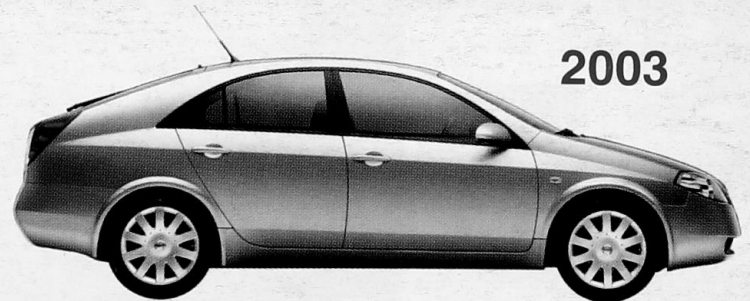
10 LAT GWARANCJI 100 LAT SATYSFAKCJI

Przyjedziemy, zmierzmy, doradzimy, wycenimy

-wszystko bezpłatnie i bez zobowiązań

REKLAMA

PRZEŁOMOWE CENY!



2003

- 6600 zł*



2004

ROCZNIK 2003

www.nissan.com.pl

Czym różnią się te dwa samochody? Tylko ceną! Kupując Nissana z rocznika 2003, możesz zaoszczędzić nawet do 6600 zł*! Sprawdź, ile możesz zyskać teraz przy zakupie Micry, Almeri i Primery! Homologacja ciężarowa nadal aktualna!

* Różnica w cenie brutto pomiędzy ceną rocznika 2004 a 2003 dla Primery Sedan 1.9 dCi w pakiecie Visia.



SALON i SERWIS MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

REKLAMA

ISSN 0208-6870